

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmana 1. 9. — Listy należy frankować.
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcyj Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	ówierórocznie 8 K — h.	rocznie 24 K.	ówierórocznie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 h 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 30 h miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.
 „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Opisy ogłoszeń: Wiersz petirowy lub jego miejsce 20 hal.
 Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petirowej.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego w Lwowie Pasaż Hausmana 1. 9. W Paryżu wyjątkownie Agencya: C. Adams (V. de Raczkowski) 38 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

2. Biuletyn.

Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężna Marya Teresa przebyła noc zadowolającą, nie pojawiły się żadne objawy podrażnienia. Temperatura i puls normalny, ogólny stan dobry.

Zywiec, dnia 21 stycznia 1912.
 Dr. Ranzi w. r.

3. Biuletyn.

U Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy okazała wczorajsza zmiana opatrunku bliźnięt pooperacyjną bez reakcji i lekkie wydzieliny rany części miękkiej na podbródku. Noc zadowolająca, temperatura i puls normalny, ogólny stan dobry.

Zywiec, dnia 22 stycznia 1912.
 Dr. Ranzi w. r.

P. Namiestnik zamianował praktykanta koncepcyjnego Namiestnictwa, Waleryana Karasińskiego, koncepcystą Namiestnictwa.

Prezydium krajowej dyrekcji skarbu zamianowało adjunktów technicznej kontroli skarbowej: Adolfa Albina 2ga im. Röhringa, Feliksa Siemiątkowskiego i Juliusza Józefa Maryana 3ga im. Maciołowskiego, kontrolorami technicznej kontroli skarbowej w IX. klasie rangi, a asystentów

technicznej kontroli skarbowej: Kazimierza Maksymiliana 2ga im. Kuczyńskiego, Mirosława Hryniewieckiego i Wincentego Tokarza, adjunktami technicznej kontroli skarbowej w X. klasie rangi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 stycznia

Powitanie

nowomianowanego Prezydenta sądu krajowego wyższego Adolfa Czerwińskiego.

W dniu wczorajszym odbyło się powitanie nowomianowanego Prezydenta sądu krajowego wyższego we Lwowie Adolfa Czerwińskiego przez gremium radców tego sądu.

W imieniu całego gremium przemówił Wiceprezydent sądu krajowego wyższego p. Stanisław Przyłuski w sposób następujący:

Czcigodny Panie Prezydencie! Grono sędziów drugiej instancji staje dziś przed Tobą, aby Ci się przedstawić i powitać Cię jako swego nowego Szefa.

Powitanie to będzie krótkie, a z przyczyną prostą: W tej chwili jeszcze tak jedna, jak i druga strona nie mają, nie mogą mieć sobie nawzajem wiele do powiedzenia. Dopiero wspólna praca — że tak powiem, na jednym zagonie, dłuższe obcowanie i poznanie się stwarza przedmiot wynurzeń i obszerniejszej wymiany myśli i poglądów. Wszystko to przyjdzie z czasem. Póki jednak tego niema — długie słowa byłyby tylko czerzą dyalektyką, której ani Ty, Czcigodny Panie

Prezydencie, z pewnością nie jesteś przyjacielem, ani weteranem zawodu tak realnego nie byłoby z nią do twarzą.

Jedno tylko pragnąłbym zaznaczyć, co i Tobie, czcigodny Panie Prezydencie, nie będzie obojętnem. A to: że powołanie Ciebie na to ważne i trudne stanowisko, jak wśród ogółu sędziowskiego, jak i w tym jego odłamie znalazło oddźwięk szczerze przychylny. My wiemy, że był to wybór, w którym rozstrzygnął jedynie i wyłącznie wzgląd na dobro służby. Oddano Ci władzę, bo do piastowania jej byłś najodpowiedniejszym, jako światły i wytrawny prawnik, doświadczony kierownik, znający na wylot służbę sądową, bo sam jej wszystkie stopnie przeszedłeś, a jako długoletni inspektor sądowy miałś sposobność poznać okrąg cały, poznałeś personal, poznałeś wady i niedomagania naszego wymiaru sprawiedliwości, ale i braki dolegające jego wykonawcom. Właśnie dlatego, że znasz to wszystko tak gruntownie i z naoznego przeświadczenia, będziesz uniał każdą pracę sprawiedliwie ocenić i zastosować wymagania do słusznej miary.

Również dobrze znasz maszynę administracyjną, tak w jej najniższych kołach, jak i tam, gdzie jej kotły i motory, a mając zasłużoną doskonałą markę u naszej Władzy centralnej, będziesz wobec niej dobrym ordynikiem potrzeb sądownictwa i potrafisz skutecznie poprzeć jego postulaty.

Twoja przeszłość cała, Twoje umiowanie zawodu sędziowskiego, jest nam rękojmią, że niemniej jak o interes materialny dbać będziesz o jego cześć i strzedz tej naszej niezawisłości, która, rozumnie i zdrowo pojęta, jest najcenniejszym klejnotem naszego stanu, lecz także fundamentem i warunkiem utrzymania powagi prawa, dziś niestety, tak często chwiejnej, — więc staniesz mężnie przeciw każdemu na nią zamachowi — z jakkolwiekby on pochodził.

Niechaj mi wolno będzie dodać, że te nadzieje i to przekonanie ja z mojej strony

zupełnie podziela i — co zresztą samo się przez się rozumie, moje skromne usługi z całą gotowością i ochotą do Twego rozporządzenia oddaję.

Wszyscy tedy, czcigodny Panie Prezydencie, zbliżamy się do Ciebie z myślą przyjazną, z ufnością i wiarą w Twoje dobre chęci, jak i w dzielność sił Twoich. A wyrazem uczuć naszych niech będzie to życzenie: Wdzielimy, które z dniem dzisiejszym rozpoczynasz, we wszystkim, co podejmiesz dla pożytku tej dobrej sprawy, której my razem z Tobą służymy pragniemy — Szcześć Ci Boże!

Po Wiceprezydencie Przyłuskim zabrał głos Prezydent Czerwiński i wygłosił następującą mowę:

Stanowisko Prezydenta sądu wyższego we wschodniej części kraju, które dostało mi się w udziale, jest nader zaszczytne, ale nie mniej połączone z ważnymi i trudnymi obowiązkami. Odczuwam cały ciężar tych obowiązków i wielką odpowiedzialność wobec kraju i całego społeczeństwa.

Zadanie moje jest tem cięższe i trudniejsze, iż obejmuję puściznę po tak znakomitym poprzedniku. Jego wybitne zdolności, jego żywe poczucie obowiązku, podziwu godną pracowitość, niezwykle zmysł administracyjny i dwudziestoletnią działalność na stanowisku szefa sądownictwa krajowego wyrzyły znakomite piętno na naszym sądownictwie i podniosły je prawie z upadku na wyżynę, na jakiej ono obecnie się znajduje. Wobec tego budzi się we mnie pewna obawa, czy potrafię odpowiedzieć położonemu we mnie zaufaniu. Przekazany mi poprzednik będzie dla mnie wzorem, jak obowiązkowi publicznemu pojmować i spełniać należy. Na dobrych chęciach i pracy mi nie zabraknie, a staraniem moim będzie przynajmniej w części dorównać znakomitemu memu poprzednikowi i usprawiedliwić zaufanie, jakie we mnie położono.

Jednakże żądaniu memu tylko wówczas sprostać potrafię, jeżeli panowie użyżyciele mi

5)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

WIELKIERZE.

POWIEŚĆ.

II.
 (Ciąg dalszy).

Trzaska, jako żywo, w lesie nocą nie bywał, zatem się uląkł onej srogiej czarności, owym émom kryjomym, co się między konary dębów czaiły. A co wiedzieć, jakie tam bestye dzikie, jakie dziwy, a potwory nieczyste przechodzą się w mrokach ku zginięciu duszy ludzkiej. Osobliwie trwogę miał prze złe duchy, ho ażań nie bywało, starego wieku, jako ludziom w lesie ukazywały się one przeklętniki, więc wilkołak, co kości mi po przez smrodliwe wrzody świecił, więc satyr na koźlich nogach, więc jednorożec, co róg jego, ktoby go dostał, szczęście dawa, ale ktoby ową bestyę bez osobnych konjuracji ustrzą, wraz śmiercią umrze. Drugi choć i z życiem przed się uszedł, to rozumu zbył, bowiem rozumowi ludzkiemu przeciwne jest, iżby rzeczy supranaturalne do oczu przypuścił.

Owa tedy chociażby i okrutne były rozbójce, co go więżą i na nieznanie przypadki prowadzą, przed sie ludzie żywe, a z duszą nieśmiertelną. Od tego to więzła w tym momencie ku nim ma serce. Raźniej mu owszem pospołu przy żywej duszy w tajemne ciemności born oglądać.

Wdy ony draby nie takie znowu straszne gwałtowniki i, słusznie mówiąc, dotychczas mało nie osobno szpetnego panu podpisarzowi nie udziałali. Jakoż krzepić się wziął na ducha, a ucieszać nadzieją.

— Przechybi mieli ubić albo stracić — mówi w sobie — ażam im krzyw w czem niebądź, ażam im w czem powinny? Zechcą-li wziąć mój ubogi czerwonny złoty — oddam po dobrej woli — duszy nie wezmą.

Urastał tak pomału w fantazji, a myśli niestrachliwej, ile że las rzędził w te miesca, a wnet i zorza rumiana zaświtała na wschodzie. Młde się widziało z pierwu owo różane światelko cudnej Aurory, przed się rychło szeroko rozprysło wszędy po nieobeszłym świecie i snadno już rozoznać można konie i insze rzeczy, co je ma przed się na drodze.

A zacne były owe konie u woza: Prawie kotce, a rosłe, a rące, a ścigłe, a pędzą jak wicher, jeno im ogony i grzywy w wicherowym locie trzepiątają. Wpadły teraz z wozem między łany zbożowe i rzekłbys, iżże wóz ten jest jako łódź, ciągniona przez del-finy po wężach morskich.

Ludzi wszelako nie widzi. Ba, poźrzeć że na nich nie łączno, albowiem obadwaj siedzą za plecami więźnia i trzymają go za rękę, aleć nie barzo.

— Puszczaj — nie umknę.
 — Pewnie?
 — Rzekłem.

Puścili. Pogląda na lica onych, co go wzięli przemoca, a oni mu się w nos śmieją, ten zaś, co cienko gadał, prawi:

— Ha, przydusiłim waszą miłość małowiele — prawda-li.
 Trzaska jeno zajęczał.

— Opuście — prawi dalej — tak nam owo było przykazane, iżby w wór brać, a bez hałasu.

— Kto zaś przykazał?
 — Ow, palcy do gęhy przytknął, jakby ukazać chciał, iżże mu wzbrowniono powiadać.

— Co zasz jest — pyta Trzaska — iżby wolność miał raptem mieszczanina tknąć, któren bezpieczeństwo od królów ma zawarowane i prawa za nim obstają?
 — Ten ci jest, który nie patrzy i nie pyta prawa nijakiego, oż mieszkiego.

— Przemoc, gwałt, rozbój — wołał Trzaska, który owo, iż nie związany, wolnym się mniemał i bardziej stawiać się umyślił. — Protestuję — prawi wielkim głosem, a pięścią k'niebu mierzy — protestuję prze nasze wolne prawo, prze nasze sławne przywileje krakowskie.

— Hi, hi — śmieje się ów cienko — k'rzeczyś to wasza miłość utrafiła, aleć widzi mi się, płonno. Będzie, co ma być, a one wasze kramarskie majburskie prawa z naszym panem nie uradzą.

A drugi zaśię grubo:
 — Hu, hu, nie braciżku miły nie utracisz, wolej zyszczesz, jako żywo.

— Słysz — poprawi tamten — powiadaj: wasza miłość, jako godności pana podpisarzowej przynależy. Znaj, drabie, z kim masz sprawę. Ażas to z jego miłością świnię pasać na wygonie, szkoldro jedna?

Dworują sobie zboje, a przedrwinę, a krotchwile stroją. Ciężko jest z takimi rzeczmić, wszelako niespokojność za język ciągnie.

— Gdzie mnie wieziecie, ludzie bez sumienia? — pyta na poły z płaczem.
 — Na fest.
 — Jakże to?
 — Na gody.
 — Powiadajcież, prze Bóg żywy?

Wdy oni nie odpowiedzieli. Wzięli się gnać konie a huknąć, a batogiem smolić.

— Bychmy jeno nadużali — rzeką — wszystko pięknie będzie, a radość i igranie. Dzień się czynił jasny. Przebiło słonko mgły ranne i szło wzywać co raz bielsze, coraz promienniejsze. Ptacy pięknie śpiewają, a świerszczyki w trawie przygrywają, a gżęgółeczka kuka z lasku, co poprzek drogi stanął zieleniutki. Ślicznie na świecie, miło.

Ow gruby wielkolud, jako wodze w reku swoich dźwierzyl, koniom ognia przydawa, które i tak już całkiem w pianie białej idą. Wjechali w on gaik, a wnet za gajem jakby z ziemi wyskoczył, stanął przed nimi zamek bogaty, wzniesiony włoskim kształtem na górze, fosą i murem obwiedzion. Przypa-

dli duchem do brony, która już wezas roz-warta była i most opuszczon.

— Dobra nasza!
 Brona się wraz zawarła, a wóz stanął na małym dziedzińcyku gładko czerwonym kamieniem wyłożonym.

Nowe dziwy.
 Ze wszech stron wysypała się psiarstwa moc okrutna — draby, pachoty, pacholęta, a wszystko w barwach jednostajnych, a wszystko przed Trzaską w pas się kłania i dwornie, przystojnie a po ludzku, „waszą miłością” mianuje.

Wyjeli owo z wozu na rękach i prowadzą przez dziedziniec ze splendorem po marmurowych stopniach do dworca. Tam zaśię maż jakowś z siwą długą brodą, w strojnych złocistych szatach, ze złocistą buławą w rękę, kłania mu się nisko, jako drudzy i prosi uczciwie w gości.

A stateczny on maż jest i znaczny z postawy, widny powagą a przystałością, przedsię bez nijakiej odętości i przedwarzania. Pochyliwszy oto głowy, powiada się burgrabią zanku.

— Wnijdziecie panie — prawi — w progi domu tego, a bądźcie nam życzliwi. Wszystko do godów nagotowano, jeno na waszą miłość czekalim niecierpliwie. A jako mnie cześć przypadła powitać oblubieńca pierwszemu, radbych nadewszystko dank złożyc pokorny, iżże wasza miłość z dobrą chęcią w porę, a łaskawie na owe obrzędy dostojne nadażycie raczyła.

Trzaska oczu wytrzeszczył, a języka w gębie zamieszkał.

Jakże to, wzięto go raptem w wór, jak gąsiora, bez nijakiej uczciwości i starania, wieziono w słomie prawie cięłą na jarmark. A wnet witają go jak grofa drugiego, co mówię, jak samego króla Jegomości. Wdy poniewoli tu przybył, a przemocą ujęty, przez ów powiada o dobrej chęci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

swego poparcia. Zwracam się tedy do wielce czcignego P. Wiceprezydenta, męża głębokiej wiedzy, nieskazitelnej i niezawisłego charakteru, o nowym poglądzie z bogatym doświadczeniem sędziowskim, z którym mnie od dawna łączą jak najlepsze stosunki, jak i do całego gremium z usilną prośbą, abyście panowie zechcieli swym doświadczeniem i współdziałaniem wspierać mnie w pełnieniu ciężkich mych obowiązków.

Sądowictwo nasze stanie i utrzyma się na wysokości swego zadania tylko wówczas, jeśli sędziowie obok gruntownego wykształcenia jurystycznego posiadają znajomość stosunków rzeczywistego życia i odznaczać się będą niezawisłością i bezstronnością sądu.

Młodzież nasza nie zawsze wynosi z Uniwersytetu dostateczne wykształcenie teoretyczne, to też większy ciężar na nas obowiązek w czasie sędziowskiej służby przegotowawczej zwracać szczególną uwagę na kształcenie przyszłych sędziów. Cel ten da się osiągnąć przez wybór na kierowników kursów ćwiczeń dla kandydatów sędziowskich najteższych sędziów i ściśle i należyte wypełnienie programu tych kursów.

Obowiązkiem będzie prezydentów trybunałów przez częste odwiedzanie tych kursów i przysłuchiwanie się wykładom, czuwać nad tem, aby pojedyncze punkty programu omawiane były ze znajomością rzeczy, aby kandydaci sędziowscy pilnie uczyli się na kursie i z ćwiczeń tych w całości pełni korzyści. Atoli najbardziej teoretycznie wykształcony prawnik nie będzie dobrym sędzią, jeżeli nie będzie posiadał znajomości także innych dziedzin wiedzy i nie będzie znał stosunków rzeczywistego życia. Sędzia musi być w kontakcie ze społeczeństwem, znać jego potrzeby, zwyczaje i obyczaje i nurtujące w niem prądy, gdyż tylko wtedy potrafi on zgodnie z duchem ustawy rozstrzygać sprawy, które przychodzą pod jego rozpoznanie.

Najważniejsza jednak, konieczna i nieodzowna zaleta sędziego jest niezawisłość, charakteru i bezstronność. Sędzia nie tylko musi posiadać samoistność sądu i stanowczość ale także odwagę i śmiałość zawsze i wszędzie dać wyraz swemu przekonaniu bez względu na to, czy orzeczenie jego wywoła pokłask, czy niechęć możnych lub tłumów.

Wywalczona przez społeczeństwo po długich zapasach i walkach niezawisłość stanu sędziowskiego wtedy tylko przyniesie społeczeństwu spodziewane korzyści, jeżeli sędzia przy wydaniu orzeczenia przekonanie swoje opierać będzie nie na dowolności, nie na domysłach, a tylko na stwierdzonych faktach i dowodach, jeżeli sędzia wolny będzie nie tylko od wszelkich wpływów z góry, które właściwie dzisiaj nie istnieją, ale także — co dzisiaj rzeczą jest najważniejszą — od uprzedzeń politycznych, narodowościowych i społecznych.

A właśnie w tym ostatnim względzie narażeni są obecnie sędziowie na niebezpieczeństwo. Żyjemy w czasach, w których prawo i sumienie nie zawsze znajdują uznanie, w których dla celów politycznych i partyjnych wszystko jest dozwolone, nawet kłam-

stwa, oszczerstwa i przekręcania najoczywistszych faktów, w których walki narodowościowe i społeczne wzruszają podstawami państw i społeczeństw, w których szlachetne uczucie miłości ojczyzny zmieniło się w dziką nienawiść rasową, niegodną ludzi kulturalnych, a pożądana i dla rozwoju stosunków społecznych potrzebna emulacja stronnictw, w niskie walki partyjne. Polityka opanowała wszystkie warstwy społeczne i zaczyna się wiskać do sądu. Te walki i antagonizmy narodowościowe muszą oddziaływać i na sędziów i mogą wywierać niekorzystny wpływ na judykaturę, zwłaszcza, jeżeli sędziowie czynny udział w tych walkach brać będą.

Sędzia nie może zatem i nie powinien brać czynnego udziału w walkach i agitacjach, politycznych i partyjnych, gdyż przejmując się zbyt do zasadami swej partyj, może bezwiednie stać się stronnikiem, a w każdym razie straci zaufanie u przeciwników. Nikt nie wzbrania sędziemu wykonywać w całości pełni przysługujących mu jak każdemu innemu obywatelowi Państwa, praw konstytucyjnych, ale stanowisko sędziego w społeczeństwie nakłada na niego pewne ograniczenia, on musi stać zdala od polityki i walk partyjnych, inaczej nie zdobędzie sobie zaufania ludności.

W interesie należytego wymiaru sprawiedliwości, a tem samem w interesie społeczeństwa należy z wszelką stanowczością wystąpić przeciw uprawianiu agitacji politycznych przez sędziów, rozpolitykowaniu się sędziów ostatecznie kres położyć się musi, inaczej zapanują u nas wprost chaotyczne stosunki. Sędziowie nie mogą być agitatorami politycznymi i wogóle od walk politycznych, wyborczych i partyjnych zdala trzymać się powinni. Muszę tego od sędziów najbardziej wymagać, iż w czasie mej służby na stanowisku prezydenta trybunału dochodziły do mej wiadomości fakty, które byłyby zdolne zdeprawować nasze sądownictwo. Oto zdarzały się wypadki, że sędzia w czasie wyborów nie zważając na godność swego stanu, rozwijał agitację wyborczą za pewnym kandydatem i popierał go w sposób nie liczący z powagą sędziowską, a w krótki czas po wyborze udawał się do tego posła z prośbą, by go przy awansie popierał w Wiedniu. W czasie ostatnich wyborów do Rady państwa znalazł się sędziowie, którzy poniżając swą godność, przyjęli na siebie role najzarliwszych agitatorów wyborczych. Na wiecach i zgromadzeniach przedwyborczych występowali namiętni przeciw kandydatom z przeciwnego obozu, ich zwolenników odsadzając od czci i wiary, a w dzień wyborów ugaszczali wyborców w publicznych lokalach, zwozili opornych wyborców z ich mieszkań do głosowania i zabierali legitymacje od niepewnych wyborców i t. p. Czyż sędzia taki może liczyć na szacunek i cieszyć się zaufaniem ogółu?

Sędziowie powinni wiedzieć, że żaden Minister, żadna władza i żadne ustawy nie podniosą powagi stanu sędziowskiego, jeżeli sami sędziowie swem postępowaniem i własnymi przysługami — że się tak wyrażę — sami ze siebie powagi tej nie wydobędą. Tylko wiedzą, gorliwością, ścisłym spełnianiem obowiązku, poczuciem obywatelskim i trzymaniem się zdala od wszelkich walk politycznych i partyjnych, zdobędzie sobie sędzia szacunek i poważanie i tę prawdziwą niezawisłość, jaka cechować winna nowoczesnego sędziego.

Sędzia oddając się zupełnie swemu zawodowi, który dzisiaj wskutek ogromnego rozwoju stosunków na polu ekonomicznym i społecznym stawia do sędziego wielkie wymagania, przez należyty i dobry wymiar sprawiedliwości większą przysługę odda społeczeństwu, aniżeli biorąc udział w jałowych walkach politycznych, które rzadko kiedy mają na względzie dobro ogólne, najczęściej tylko interes partyjny, lub zaspokojenie ambicji jednostki, niekiedy szarlatana politycznego, który nie waha się używać najwzrostlejszych hasła patriotycznych, aby porwać z sobą bezkrytyczne tłumy i przy ich pomocy wynieść się na wyżynę, na którą własnymi zasługami sam wynieśćby się nie potrafił.

Jeżeli więc ja dzisiaj z tego tu miejsca nawołuję tych sędziów, aby porzucili uprawianie polityki, jako niedającej się pogodzić z ich zawodem, to czynię to jedynie i wyłącznie w interesie wymiaru sprawiedliwości i w interesie sędziów samych. Jedynym celem moim, jaki mam przed oczyma, to ulepszenie judykatury i postawienie sądownictwa naszego na takiej wyżynie, aby ono godnie równać się mogło z sądownictwem zachodnich prowincji Państwa.

Jeśli zatem twierdzą, że polityka to największy szkodnik, deprawujący sądownictwo, i że sędziowie uprawiający politykę wychodzą z równowagi i często w swych orzeczeniach stają się stronnictwami, to nie jest to żaden frazes, ani jakieś nieuzasadnione podejrzenie, lecz twierdzenie to moje oparte jest na faktach, na podstawie własnych moich spostrzeżeń stwierdzonych.

Jako długoletni inspektor ministerjalny sądów i jako prezydent trzech trybunałów miałem sposobność stykać się osobiście z bardzo wielu sędziami i badać ich orzeczenia i przy tej sposobności natrafiałem, jakkolwiek tylko sporadycznie, na wyroki, które nie były przedmiotowe i z których było widoczne, że sędzia z naruszeniem ustawy dał wyraz swemu szowinistycznemu zapatrywaniu.

Natknąłem również na takie orzeczenia, które robiły na mnie wrażenie, jakoby sędzia dlatego, że strony pod względem socyalnym i społecznym należały do różnych sfer, jedna z nich zamożna druga uboga, przy wydaniu swego rozstrzygnięcia nie był zupełnie przedmiotowym i miasto ścisłego stosowania ustawy dał folę swemu sentymentalizmowi i uczuciu litości dla biednej strony, że stanu aktów bowiem wcale widocznem nie było, jakoby prawo i słusność były po stronie osoby biedniejszej. Niewątpliwie, o ile chodzi o prawo formalne, sędzia ma obowiązek strony biedne i nieporadne brać w obronę, udzielić im rady i pomocy, aby przez niewiadomość prawa formalnego lub wskutek swego ubóstwa nie poniosły szkody w swych prawach, gdzie jednak chodzi o zastosowanie prawa materialnego, tam sędzia musi ustawę stosować jednak miarą do bogatego i do ubogiego, nie jest bowiem rzeczą sędziego, ani jego powołaniem wyrównywać różnic socyalnych i reformować stosunków społecznych.

Jeżeli tedy ma się przed sobą tego rodzaju niesprawiedliwe wyroki i jeżeli się widzi, że w jednym wypadku stronnictwo sędziego ma swe źródło w szowinizmie narodowościowym lub antagonizmie partyjnym, a w drugim wypadku w radykalizmie socyalno-socyalnym, to społeczeństwo objawami tymi słusznie może być zaniepokojone o bezpieczeństwo swych najwyższych dóbr, bo mienia, czci i wolności, o których wedle obowiązujących ustaw rozstrzygają niezawisłe sądy i musi się obawiać, że jeśli przeciw tym zbroczeniom nie wystąpi się z całą siłą i bezwzględnością, dojdziemy do tego, że wielu sędziów przestanie być sędziami, a staną się wykonawcami programów i rozkazów swych partyj, częstokroć szowinistycznych i radykalnych.

Oświadczam tedy, że sędziów, uprawiających agitację polityczną, nie mógłbym i nie będę proponował na kierujące stanowiska w sądownictwie, ani na wybitniejsze posady sędziowskie, gdyż nie miałbym pewności, że potrafią być bezstronnymi i pozyskają zaufanie wszystkich stronnictw.

Na szczęście niezdrowe objawy w naszym sądownictwie, o których właśnie mówiłem, nie są typowe, lecz tylko sporadyczne, nasz stan sędziowski na ogół jest uczciwy, sędziowie nasi z pewnymi wyjątkami odznaczają się wielkim poczuciem obowiązku, wykonywują swój zawód z zupełnym oddaniem się, a niekiedy z narażeniem zdrowia, a w każdy sposób wskutek znacznego przeciążenia pracują o wiele więcej, aniżeli sędziowie zachodnich prowincji Państwa. Spodziewać się tedy należy, że wśród sędziów samych obudzi się reakcja przeciw sędziom, którzy zboczyli z prawej drogi, aby ich przyprowadzić do równowagi.

Wyposażenie naszych sądów pozostawia jeszcze niejedno do życzenia. Niektóre sądy są przeciążone, inne zajmują za wielkie obszary terytorjalne i wymagają podziału. Umieszczenie wielu sądów powiatowych jest licze i nieodpowiednie, przynoszące wprost ujemną powadze sądu. Naczelnicy sądów powiatowych nie mają mieszkań w naturze, jak naczelnicy innych władz, a nie mogą często, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, znaleźć odpowiedniego mieszkania zmuszeni są nieraz zajmować ubikacje, które na mieszkania dla sędziego powiatu wcale się nie nadają. Byłem prawie w każdej najmniejszej miejscowości Galicji wschodniej i zachodniej i miałem sposobność naocznie się przekonać, jak nędzne mieszkania niekiedy naczelnicy sądów powiatowych zajmują. Następnym tego jest, iż dobrych i energicznych naczelników sądów

SYRENA.

(Pierre Dax. *L'orpheline d'Antigny*)

Część druga.

XIX.

Romans Gerarda.

(Ciąg dalszy).

Bliski rozrównienia Gerard spojrzął na matkę, lecz na myśl jej cierpieniach przebytych, rzekł:

— Nie, matko, to się nie stanie. Spotkanie dzięki przypadkowi?... Cóż znowu! Jeżeli się kto nazywa d' Antignac, jeżeli się nie wie co robić ze swoim złotem, łatwo przychodzi błąd powetować... nie czekając dwadzieścia kilka lat!... Nie, Gerard d' Estaing nie przyjmuje łaski od d' Antignaków!... Cierpieliśmy oboje, będziemy jeszcze cierpieć, matko, dopóki nie umrzemy!...

Izabela chciała mówić. Gerard zaprotestował.

— Przybywam z obcych krajów, z myślą, że odszukam młodą dziewczynę. Gdyby nie ta wizyta u Brouki dzisiaj, byłbym się udał do agencji. Przed upływem tygodnia dowiedziałbym się nazwiska, o które mi chodzi. Przysięgam. A oni, przez lat dwadzieścia kilka nie mogli, nie mówię wyciągnąć ręki, ale choćby przesłać słówko życzliwości! Ta kobieta, moja babka, o której mówisz, matko, że jest dobra...

— Jest nią, Gerardzie.

— Ta moja babka nie mogła znaleźć

swego wnuka!... Przypadek!... Przypadek!... A ten człowiek, mój ojciec, którego prawnie nosisz nazwisko, ten człowiek, któremu nie przeszkadzało w działaniu, co on dla nas zrobił?... Ani jednego kroku!... Wyrzekł się nas... bez powodu... jak skażonych! Ja także jestem d' Antignac, ale nie będę nosił nigdy tego nazwiska, którego nienawidzę!... Zostaję d' Estaing, matko, słyszysz, i jestem z tego dumny!

Podniecał się, a Izabela nie śmiała nalegać.

— Oto wszystko co miałem powiedzieć — dodał młody człowiek głosem, który nagle stał się spokojny — nie mówmy o tem dłużej.

Matka wtrąciła:

— W takim razie mam dać odmowną odpowiedź hrabinie?

— Nie zawiadamiaj wcale. Nasze milczenie będzie im najwyższą obelgą, jaką rzucić im możemy.

— Gerardzie, moje dziecko, nikogo nie mam na względzie, tylko jedną hrabinę... zasnę kobietę, która nie ma sobie nic do wyrzucenia. Nie zajmujmy się tamtymi.

— Chcąc ją zadowolić, znaczy zbliżyć się do jej otoczenia, to znaczy pokazać, że nie możemy bez niej się obejść. Och! matko, jestem dumniejszy, niż się tobie zdaje i żaden d' Antignac nie prześcignie mnie w godności osobistej.

— Gerardzie, zapowiedziałam tej dobrej kobiecie termin twego powrotu mniej więcej za dwa tygodnie.

— Mówiłaś mi to, matko, dodając, że odemnie decyzyja zależy.

— Tak — szepnęła Izabela nieśmiało, myśląc, że go skłoni do ustępstwa.

— A więc, powziąłem już decyzję. Znasz ją, matko.

— Wobec milezenia z mojej strony, hrabina d' Antignac powróci. Będzie mnie błagać, żebyś ustąpił.

— Powiesz jej, że jestem godnym potomkiem jej syna i że ja także nie ustępuję!

— Zastanowisz się, Gerardzie, Cierpisz i boleść ciebie rozgorycza. Z powodu tej kobiety, która tylko na pochwały zasługuje, pomówimy jeszcze o tem. Widzieć ją, do niczego później nie zobowiązuje... wobec... Dania d' Antignac.

Po raz pierwszy od lat wielu wymówiła nazwisko ojca swego syna, czyniąc to głosem drżącym.

— Zresztą — dodała z coraz większym wahaniem — wszystkie ustępstwa czyniło by się tylko dla twego szczęścia...

Gerard spuścił oczy. Milczał.

— Kto wie, czy mi się nie uda urzeczywistnić twoich marzeń!...

On westchnął:

— Niemożliwe!

— Dla czego?

— Dla tego, że gdyby pani Izabela d' Estaing poszła prosić o rękę panny Lucyny de Tiburce, pani d' Estaing była by uważana za bezczelną i jeszcze gorzej. Pani de Nieudan zresztą by jej nie przyjęła albo, gdyby przyjęła, to tylko na to, żeby ją zdruzgotać swoją pogardą. Tego właśnie pragnę uniknąć. Rozumiesz przecie moja biedna matko, że aby posiadać moją ubóstwianą Lucynę, której nigdy kochać nie przestane, nie mogę się zgodzić na te nowe upokorzenia i nie mogę także, jak tegoczesny Don Juan przedsięwziąć porwania gwałtem z domu.

Oblicze Izabeli coraz więcej blade.

— Nie bierz mnie w rachubę, Gerardzie. Zgadzam się na wszelkie cierpienia, byleś ty był szczęśliwy.

Nie dopuściła, do energicznego okrzyku z jego strony mówiąc dalej:

— I teraz zgadzam się cierpieć osobiście, ale zbuntuję się, gdybyś ty zadal cierpienie. Gdybyś ty de Nieudan odmówił mi ręki córki dla ciebie, słyszysz, Gerardzie, zgnębię ją w oczach jej matki!... i twego

ojca. Dowiedzą się oboje o tem, czego dotychczas nie wiedzieli! Dowiedzą się o spisku ohydym, o zasadzie w parku, o stosunku Klaudy z Regisem de Nieudan przed ślubem i zobaczylibyśmy wtedy, po której stronie był honor!... Zobaczylibyśmy czy właśnie córka Klaudy d' Antignac nie uważała by sobie za zaszczyt zostać poślubioną Gerardowi d' Estaing!

Jeżeli i tym razem Gerard milczał.

— Sprawa warta, żeby się nad nią zastanowić, moje dziecko. Nie powinniśmy działać lekkomyślnie. W tym spisku skomplikowanym, którego wszystkie nici wychodzą z jednego i tego samego miejsca, działajmy ostrożnie. Gerardzie, moje dziecko, zastanowimy się nad tem głęboko, a potem pomówimy.

Gdyby miłość młodego człowieka w grę nie wchodziła, może byłby się sprzeciwił propozycji matki. Nie odpowiedział ani słowa. Czy przewidywał możliwość powodzenia?

Niestety! Czyż Lucyna de Tiburce nie była córką Klaudy de Nieudan? Czyż matka i tylko matka sama nie miała prawa rozporządzać swoim dzieckiem? Czyż forsownie wystąpienie Izabeli wyprowadzając na jaw jej hańbę — wobec brata i matki, których zawsze oszukiwała spokojnym i wyniosłym uśmiechem — odkrywać niekierowność jej duszy, nie wzniesie nieprzybytej granicy pomiędzy słodkim marzeniem Gerarda i Lucyny? Nawet zgnębiona, przyparta do muru Klaudia może pomóc się, odmawiając przyzwolenia tym, którzy sądzili, że ją upokorzą!

— A zatem, rzecz ułożona — powtórzyła Izabela — pomówimy o tem później.

Gerard nie nie odrzekł, a matka uważała to milczeniem za dobrą wróżbę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

powiatowych trudno przez czas dłuższy utrzymać na jednym miejscu.

Co do przecięcia sądów, nie uważam ciągłego pomnażania sędziów za jedyny odpowiedni środek do usunięcia przecięcia, raczej domagać się należy w drodze ustawodawczej uproszczenia toku czynności i uwolnienia sądów od agend, które z orzecznictwem nie mają nic wspólnego. Również należałoby przedsięwziąć próby wprowadzenia w życie istniejących ustaw w sądach rozjemczych i urzędach pojednawczych, które mogłyby przynieść sądom znaczne ulgi.

Ustawiczne zaś pomnażanie personelu sędziowskiego obniża powagę i znaczenie sędziowskiego i utrudnia w wysokim stopniu wszelką akcję, zmierzającą do polepszenia bytu stanu sędziowskiego.

O usunięciu podniesionych braków usilnie starać się będą, o ile to odemnie zależeć będzie i w swoim czasie nie omieszkam przedstawić odpowiednich wniosków. Znając zaś wielką życzliwość obecnego P. Ministra sprawiedliwości dla naszego sądownictwa, żywię nadzieję, że przy jego pomocy niejedno będzie można osiągnąć. Spodziewam się, że Reprezentacye nasze w Wiedniu, Koło polskie i Minister dla Galicyi, do których odnoszę się z zupełnym zaufaniem, wesprą moje usiłowania, gdyż zależy im, zarówno jak mnie, na podniesieniu i rozwoju sądownictwa krajowego.

W ostatnich czasach mnożą się zażalenia z powodu rzekomego nieprzestrzegania rozporządzeń językowych i wnoszone nawet bywają w Radzie państwa interpelacye, co obarcza sądy niepotrzebnymi często dochodzeniami. Niektóre z tych zażeń bywają wnoszone z powodu drobnych przeoczeń kancelaryi, która w nawale czynności wezwania w języku ruskim wygotowane, włoży czasem do koperty z napisem polskim lub zamiast rewersu ruskiego dołączy rewers polski itp. lub że sędzia na wygotowaniu uchwały w języku ruskim podpisał się łacińskimi czcionkami. Wiele zaś zażeń tych ma swe źródło w nienależnym zrozumieniu rozporządzeń językowych. Strony nie odróżniają języka wewnętrznej służby od języka, którym strony w sądzie posługiwać się mogą, a w tym ostatnim względzie wychodzą z mylnego założenia, jakoby wedle rozporządzeń językowych każdy Polak musiał otrzymać z sądu zawsze uchwałę w języku polskim, a Rusin w języku ruskim. Uważam tedy za rzecz wskazaną podnieść tu, że językiem wewnętrznej służby w sądach jest wyłącznie język polski, że w tym języku muszą być spisane protokoły rozpraw, o ile chodzi o stwierdzenie przebiegu rozprawy, w tym języku muszą sądy korespondować z innymi sądami i władzami rządowymi, w tym też tylko języku znosić się mogą sędziowie i inni funkcjonaryusze sądowi w sprawach urzędowych ze swymi przełożonymi i innymi sędziami i funkcjonaryuszami.

Rozporządzenia, wprowadzające w wewnętrznej służbie sądów język polski, są jasne i niedopuszczają żadnej interpretacji i dlatego dopóki rozporządzenia te nie zostaną zmienione, wszelkie zakusy i usiłowania, zmierzające do zmiany rzeczonych rozporządzeń, *via facti* muszą być z wszelką stanowczością odparte.

Natomiast wolno każdej stronie wnieść do sądu skargi i podania, w którymkolwiek języku krajowym i wyrok względnie uchwała sądowa musi być wydana w tym języku, w jakim skarga lub podanie są wniesione, bez względu na narodowość pozwanego, względnie tych osób, które o uchwałę sądową mają być uwiadomione. Czuwać będę nad tem, aby rozporządzenia te były przestrzegane i nie dawały powodu do zażeń.

Podnieść tu muszę również, że w ostatnich czasach pojawiały się w dziennikach korespondencye zawierające zarzuty przeciw postępowaniu niektórych sędziów i ujemną krytykę ich działalności, które jednak często po bliższym zbadaniu okazały się nieuzasadnionymi i polegały na mylnej informacji korespondenta. Niekiedy zarzuty czynione sędziom w odnośnych korespondencyach, pisanych przez nieprawników, były tak skonstruowane, że każdy prawnik po odczytaniu korespondencyi musiał przyjść do przekonania, że zarzuty w tej formie, jak zostały podane, są nieuzasadnione. Artykuły takie, zawierające nieprawdziwe lub przekrecone zarzuty, obniżają powagę sądów, gdyż publiczność czytając je, przyjmuje je bezkrytycznie za prawdziwe. — Życzyć by sobie należało, aby dzienniki zwróciły uwagę swych korespondentów na to, że podobne korespondencye dopiero po zasięgnięciu należytej informacji i po zbadaniu czynionych zarzutów wysyłać powinni.

Pragnąłbym, aby stosunek mój do sędziów całego okręgu, a w szczególności do radców wyższego sądu krajowego, jako moich najbliższych współpracowników, oparty był na wzajemnym zaufaniu i obopólnej życzliwości. Dlatego proszę panów, abyście tak w sprawach urzędowych, jeśli potrzebujecie jakiegoś wyjaśnienia lub spostrzeżenie pewne niewłaściwości w toku czynności, jak i w waszych sprawach osobistych z zupełnym zaufaniem zwracali się do mnie, a ja każda-

waszą prośbę i każde żądanie dokładnie zbadam i rozważę.

Wreszcie niechaj mi wolno będzie na zakończenie wyrazić życzenie, aby braki, jakimi sądownictwo nasze jest dotknięte, co rychlej usunięte zostały, aby zaufanie do sądów, które wskutek omówionych poprzednio niewłaściwości, popełnianych przez niektórych sędziów, u publiczności pod pewnym względem zostało zachwiane, w całej pełni powróciło, aby strony szukając w sądzie wymiaru sprawiedliwości, odnosiły się do sądu z zupełnym zaufaniem, aby zawsze miały to przekonanie i przeświadczenie, że bez względu na to, ilu Polaków czy Rusinów zasiada w sądzie, bez względu na narodowość, wyznaczenie i przynależność partyjną sprawy ich bezstronnie i zgodnie z istniejącymi ustawami i po słuszności będzie rozstrzygnięta i że sędziowie przy wydaniu swego orzeczenia żadnymi ubocznymi względami, a jedynie i wyłącznie tylko rzeczowymi motywami powodować się będą i że przy ferowaniu ich wyroków zawsze przyzwoicie im będzie tylko ideał prawa i prawdy.

Musimy również wszyscy życzyć sobie, aby oba kraj ten zamieszkujące bratnie narody, Polacy i Rusini, zaprzestali bratobójczej walki i żyli obok siebie w zgodzie i pokoju we wzajemnym szacunku. Wszak losy i dzieje złączyły nas razem, musimy na tej ziemi spólnie i w zgodzie żyć obok siebie i z sobą, jest to konieczność dziejowa, której żadne warcholstwa, żadne agitacye zmienić nie zdołają. My Polacy i Rusini jesteśmy tu we wschodniej części kraju połączeni węzłami krwi, my mamy wspólną krew, tak, iż zaiste trudno przychodzi dopatrzeć się między nami różnicy rasowej, niema zatem żadnego rozumnego powodu, abysmy ze szkoda dla rozwoju obu narodów mieli się zwalczać mordami i bójkami w sposób, przynoszący banie kulturze i cywilizacyi. Z tem życzeniem i w nadziei, że wypowiedziane przezemnie zasady urzeczywistnione zostaną, obejmuję kierownictwo sądu wyższego.

Na tem skończył się uroczysty akt powitania Prezydenta sądu krajowego wyższego p. Czerwińskiego.

*

Nowomianowany Prezydent sądu krajowego wyższego Adolf Czerwiński ujrzał światło dzienne w Medyni, 2 marca 1852 roku. Do służby państwowej wstąpił 23 czerwca 1876 w charakterze praktykanta sądowego. Mianowany w r. 1885 adjunktem sądu powiatowego w Radziechowie, powołany został w roku 1890 do służby sekretarskiej w Najwyższym Trybunale sądownym i kasacyjnym w Wiedniu. W roku 1892 uzyskał nominacyę na zastępcę prokuratora Państwa w Sanoku, a w roku 1895 został w tym samym charakterze przeniesiony do Lwowa. W roku 1897 widzimy go na stanowisku prokuratora Państwa w Stryju, a w latach 1901—1907 na stanowisku inspektora sądowego. Mianowany w roku 1907 prezydentem sądu obwodowego w Samborze, a w roku 1908 przeniesiony w tym samym charakterze do Tarnopola, powołany został w roku 1910 na stanowisko prezydenta sądu krajowego we Lwowie.

Olbrzymia wiedza fachowa, bogate doświadczenie życiowe, rozległa znajomość stosunków i personelu, zdobyta w czasie pełnienia funkcji inspektora sądów, niezmiernie pracowitość i niepożyta energia, żywe odczucie nowoczesnych prądów w literaturze i praktycznym zastosowaniu prawa, oto zalety cechujące nowomianowanego Prezydenta sądu krajowego wyższego. Zalety te są wystarczającą rękojmią, że Prezydent Czerwiński rozpoczęte przez swego poprzednika dzieło ulepszenia krajowego sądownictwa chlubnie dalej poprowadzi.

Sprawy sejmowe.

(Z komisji).

Prezesa klubów sejmowych obradowali wczoraj przez cały dzień z małą przerwą po południową do późnego wieczora. Przewodził JE. P. Marszałek krajowy hr. Bałeni. W obradach wzięli udział pp.: Abrahamowicz, ks. Czartoryski, dr. Leo, Stapiński, dr. Lewicki, dr. Korol, dr. Makuch, dr. Petruszewicz i referent dr. Starzyński, oraz P. Namiestnik dr. Bobrzyński. Obradowano nad kwestyą zabezpieczenia mandatów sejmowych w gminach miejskich. Przedyskutowano sprawę pluralności w okręgach wiejskich. Z polskiej strony proponowano zaprowadzenie pluralności podatkowej w gminach wiejskich, Rusini sprzeciwili się temu.

Dzisiaj przed południem odbyły się obrady prezesów klubów polskich przy udziale P. Namiestnika i P. Marszałka krajowego. Prezes Koła dr. Biliński powraca dzisiaj do Lwowa.

Po południu odbędzie się wspólna konferencya prezesów klubów polskich i ruskich, na której przyjdą pod obrady kompetencya

Sejmu i kwestya połączenia obszarów dworskich z gminami.

Komisya budżetowa załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. Krzeczunowicza część budżetu na szkoły rolnicze; na podstawie referatu p. Starowieyskiego górnictwo, a na podstawie referatu p. Żardeckiego wydatki rozmaite.

Wczoraj obradowały grupa podolska, komisya parlamentarna prawnicy, a następnie cała prawica w sprawie reformy wyborczej, oraz nad kwestyą zabezpieczenia praw obszarów dworskich w razie połączenia ich z gminami.

W komisji prawniczej rozdzielono wczoraj referaty. Sprawozdanie z czynności dep. VI. Wydziału krajowego otrzymał p. dr. Maiss; sprawozdania o wydzieleniach gmin z dotychczasowych okręgów sądowych i przydzielenia ich do okręgów innych sądów otrzymali pp.: Laskowski i Wrześniowski; w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Krystynopolu p. dr. Maiss.

*

Prawica sejmowa wybrała wczoraj wieczorem ze swojego grona subkomitet dla ostatecznego zredagowania warunków, pod jakimi obszary dworskie mogłyby być połączone z gminami. Do tego subkomitetu wybrani zostali pp.: Laskowski, Onyszkiewicz, Wereszczyński, Jaworski, Moysa, Garapich, i Dąbski.

Subkomitet ten obradował wczoraj do 11 w nocy, a dzisiaj od 10:30 przed południem do 2 po południu.

Sprawy krajowe.

(Projektory nowych przedsiębiorstw melioracyjnych).

Wydział krajowy przedłożył Sejmowi w bieżącej sesji sprawozdanie ze swych czynności w zakresie melioracyi, a zarazem siedem projektów ustaw dla robót regulacyjnych, które wykonane być mają przy pomocy państwowego funduszu melioracyjnego. Projektowane są następujące roboty:

Regulacya potoków Bobrówki i Lichawki z dopływami w powiecie kamioneckim kosztem 950.000 kor. przy 40 proc. zasiłkach funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego; resztę kosztów pokryć mają strony interesowane. W regulacyi tej interesowanych jest 6 gmin i obszarów dworskich z obszarem 9300 morgów. Po przeprowadzeniu tej regulacyi dochód z morga podniesie się o 15 kor. rocznie. Regulacya ta wykonana być ma w ciągu 10 lat.

Regulacya rzeki Worony z dopływami w pow. stanisławowskim i tłumackim kosztem 5.400.000 kor. przy 45 proc. zasiłkach z funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego; resztę kosztów ponieść mają strony interesowane. W regulacyi tej interesowanych jest 14 gmin i obszarów dworskich, oraz 2 miasta Tysmienica i Ottynia. Przez projektowane roboty uchyli się zupełnie wylewy, które wydzierają się kilka razy do roku i odwodni się grunty z natury bardzo urodzajne, lecz wskutek wylewów zabagnione. Regulacya ta wykonana być ma w ciągu lat 18.

Regulacya potoka Łososiny z dopływami w powiatach limanowskim i nowosadeckim kosztem 3.900.000 kor. przy udziale 50 proc. zasiłkach z funduszu kraj. i państwowego funduszu melioracyjnego. W regulacyi tej interesowanych jest 33 gmin i obszarów dworskich. Projektowana regulacya ma na celu zabezpieczenie gruntów, domów i komunikacyi nadbrzeżnych od zrywania, zmniejszenia wylewów i zdobycia dla kultury rozległych szutrowisk o powierzchni 6403 morgów. Regulacya ta wykonana być ma w ciągu 15 lat.

Kanał między Kisieliną a Dunajcem ma być budowany kosztem 273.000 kor. przy udziale po połowie funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego. Budowa ma być wykonana w ciągu 3 lat.

Wykończenie regulacyi rzeki Białej i obwałowania prawego brzegu Dunajca kosztem 236.000 kor. przy udziale po połowie funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego.

Uzupełnienie zabudowania potoków w górskich w dorzeczu Skawy kosztem 82.000 kor. przy udziale 30 proc. zasiłku funduszu krajowego i 70 proc. funduszu państwowego melioracyjnego.

Zabudowanie granicznej Białki w gminach Bystra i Wilkowice po stronie galicyjskiej i w gminie Bystra po stronie szląskiej kosztem 300.000 kor. przy udziale zasiłków 70 proc. z państwowego funduszu melioracyjnego, interesowane zaś kraje Galicya i Śląsk po 15 proc. kosztów. Roboty mają być wykonane w ciągu 3 lat.

Uzupełnienie zabudowania potoku Krzemionki (dopływu Dniestru) kosztem 427.000 kor. przy udziale 30 proc. zasiłku z funduszu krajowego i 70 proc. zasiłku z państwowego funduszu melioracyjnego.

Gościna p. Kiderlen-Wächtera w Rzymie.

Pobyt niemieckiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Kiderlen-Wächtera; w Rzymie wywołał w prasie europejskiej rozliczne komentarze. Łączono tę podróż przedewszystkiem ze sprawą zawarcia pokoju pomiędzy Turcyą i Włochami, jakoteż z kwestyą odnowienia trójprzymierza.

W kołach dobrze poinformowanych zaprzeczają jednak tym informacyom. Twierdzą bowiem stanowczo, że był to zwykły akt kurtoazyi, wynikający z tyleletniej tradycyi, że kierownicy spraw zagranicznych państw trójprzymierza zawierają pomiędzy sobą osobistą znajomość. P. Kiderlen-Wächter już w jesieni zamierzał wybrać się do Rzymu i jedynie przewlekane się rokowań marokańskich przeszkodziło temu zamiarowi. Obecnie użył do tego celu przerwy w obradach parlamentu.

Pomimo jednak stwierdzenia tego stanu rzeczy, nie jest wykluczonym, że p. Kiderlen-Wächter i marchese di San Giuliano w rozmowach swych poruszyli najważniejsze bodaj problemy chwili. Stanowczo jednak przeczą koła niemieckie kierownikowi polityki zagranicznej bliskie, jakoby podróż jego miała na celu jakiegokolwiek aktualne sprawy, przedewszystkiem zaś jakoby p. Kiderlen-Wächter powiódł do Rzymu niemiecki projekt pokojowego układu między Turcyą i Włochami, lub też, jakoby podróż jego przedsięwzięta była w interesie trójprzymierza.

Politycznego znaczenia, rzecz jasna, trudno jej odmówić, bo świadczy ta wyprawa, że przyjacielskie stosunki pomiędzy Niemcami a Turcyą nie zmieniły w niczem stosunku Niemiec do Włoch, skoro niemiecki minister spraw zagranicznych, mimo toczącej się właśnie wojny, zjechał do Rzymu. Jako na objaw doniosły wskazuje na to również prasa obca.

Obok konferencyj z markizem San Giuliano znalazł p. Kiderlen-Wächter sposobność zetknąć się osobście także z kierownikiem polityki watykańskiej, kardynałem sekretarzem stanu ks. Merry del Val. W spotkaniu tem — wedle informacyi *N. Wr. Tagblt.* — poruszono wszystkie sprawy, pozostające w zawieszeniu pomiędzy Niemcami a Stolicą Apostolską. Podobno obszernie omówili obaj dyplomaci także sprawę wyborów, przyczem rozmowa zejęć miała również na kwestyę przyszłego stanowiska centrum. Watykan zamysła pozostawić centrum swobodną zupełnie rękę i nie kusić się o żaden wpływ na politykę tego stonietwa. W sprawie obsadzenia osieroconej stolicy biskupiej św. Wojciecha mieli obaj mężowie stanu zgodzić się na to, by owa sprawa pozostała na razie w zawieszeniu, gdyż w tej chwili trudno obmyśleć takie jej załatwienie, które zadowoliliby obie strony.

P. Kiderlen-Wächter zabawił u kardynała sekretarza stanu pół godziny. Spotkanie doprowadziło wedle wspomnianej informacyi do stwierdzenia, że niema obecnie spraw takich, które ujemnie oddziaływałyby na stosunki pomiędzy Niemcami a Watykanem. Obaj dyplomaci wynurzyli sobie radość z powodu osobistego zaznajomienia się, a zarazem dali wyraz przekonaniu, że to zetknięcie się osobiste ułatwi w przyszłości pod niejednym względem wzajemne stosunki.

Niektóre pisma włoskie twierdzą, że po tej konferencyi p. Kiderlen-Wächter przyjęty został przez Ojca św. na tajnym posuchaniu. W kołach oficjalnych zaprzeczają tej pogłosce.

Zatarg dyplomatyczny francusko-włoski.

Aresztowanie statków francuskich „Cartage” i „Manouba” podrażniło w wysokim stopniu opinię publiczną we Francyi. Wzburzenie ogarnęło nietylko niepolityczny ogół, lecz udzieliło się także sferom politycznym, jak tego najlepiej dowodzi dyskusya przeprowadzona w parlamencie. Dzisiejsze depeche wskazują na dalsze wzmożenie się owych uczuć.

Wedle półurzędowych doniesień prasy francuskiej wysłał rząd francuski do rządu włoskiego zawiadomienie tej treści, że tylko 29 Turków będzie przywiezionych do Tunisu, Marsylii, Ajaccio i Tuluonu i wtedy zarządzone zostaną środki dla zbadania ich identyczności. Jeśli okaże się, że są to wojskowi, wówczas nie otrzymają pozwolenia na dalszą podróż. Jeśli Włochy przyjmą ten warunek, to rząd francuski gotów jest przed-

łożyć wszystkie inne sporne punkty trybunałowi rozjemczemu w Hadze — w razie przeciwnym „Francya jest zdecydowana przeprowadzić swe żądania bez słabości“.

Ambasador francuski Barrère przybył już do Rzymu.

Agencya Havasa dowiaduje się z Rzymu że źródła specjalnego o konferencji, jaka się wczoraj odbyła między radcą francuskiej ambasady Legrandem, a ministrem spraw zagranicznych Di San Giuliano. Legrand żądał wypuszczenia na wolność 29 Turków uwięzionych w Cagliari — minister przyrzekł dać odpowiedź dzisiaj, musi bowiem wpród porozumieć się z prezydentem ministrów. Obrady prawdopodobnie w przyjaznym duchu dalej będą prowadzone.

Echo de Paris twierdzi, że Francya gotowa jest posunąć się aż do zerwania stosunków dyplomatycznych, jeśli nie otrzyma zadośćuczynienia. Rząd francuski polecił, by okręty wojenne towarzyszyły wszystkim okrętom, udającym się do Tunisu i Algieru, krzewał nadto fabrykantów latawców, by nie dostarczali towaru zamówionego przez Włochy.

Journal donosi z Tulonu, że minister marynarki Delcassé utrzymuje żywą korespondencję telegraficzną z szefem eskadry w Tulonie.

London. Dzienniki angielskie omawiając zajścia francusko-włoskie, biorą stronę Francji i odmawiają Włochom prawa aresztowania podróźnych, którzy jadą pod flagą francuską. Daily Graphic przy tej okazji rozważa siły włoskie i francuskie na morzu i przechodzi do wniosku, że flota francuska wprawdzie liczebnie jest większa, lecz flota włoska o wiele sprawniejsza.

KRONIKA.

Lwów, 24 stycznia.

Kalendarz.

Czwartek (25 stycznia):

Nawrócenie św. Pawła. — Miłosa. — Ta-

tyanny m.

Wschód słońca o godzinie 7:06 rano, zachód słońca o godzinie 4:06 po południu.

— **Wypadek Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy.** Z Żywca donoszą, że Najd. Arcyksiężna Marya Teresa po strasznym wypadku, jakiego doznała, ma się względnie dobrze. Prof. Eiselsberg jeszcze przed odjazdem do Wiednia mógł stwierdzić, ku radości i uspokojeniu Małżonka Arcyksiężnej, Najd. Arcyksięcia Karola Stefana i całej Arcyksiężnej Rodziny, że proces leczenia ma przebieg normalny i że na szczęście nie zaszła najmniejsza nawet komplikacja, któraby go utrudnić mogła. Puls Najd. Arcyksiężnej jest normalny, również nie wystąpiły objawy gorączkowe. Lekarze polecili Dostojnej Pacyentce, by o ile możności wstrzymała się od mówienia, a to dlatego, by nie naruszać bandaży. Asystent dr. Ranzi pozostał jeszcze przez kilka dni w Żywcu, by wraz z lekarzem przybocznym Najd. Arcyksiężnej, dr. Idzińskim i lekarzami żywieckimi czuwać nadal nad kuracją Pacyentki. W poniedziałek — jak donosi biuletyn zamieszczony w „Części urzędowej“ — lekarze zmienili po raz pierwszy bandaże. Przebieg kuracji potrwa co najmniej dwa miesiące. Prof. Eiselsberg przed wyjazdem mógł także Dostojną Pacyentkę uspokoić i co do tego, że rany odniesione przez stłuczenie, nie pozostawia żadnych widocznych śladów. Również wykluczone jest niebezpieczeństwo osłabienia siły wzroku przez naruszenie kości czołowej.

Pod wpływem pomyślnego przebiegu kuracji i uspokajającej opinii lekarskiej, zmienił się na korzystny nastrój w Zamku żywieckim, który z początku był rozpaczliwy, z powodu obaw o następstwa wypadku. Przy łożu Chorej czuwają ustawicznie dwie pielęgniarki. Bole, które pierwszego i drugiego dnia po nieszczęśliwym wypadku były bardzo dokuczliwe, obecnie złągodziły.

Najj. Pan i Członkowie Najw. Rodziny otrzymują dwa razy codziennie dokładne sprawozdanie o stanie zdrowia Chorej i przebiegu kuracji.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. k. obrony krajowej ogłasza: Przeniesieni zostali: porucznicy: Herman Philipp z 5 do 16 pp. i Leopold Doleżał z 31 do 8 pp., oraz podporucznicy: Ludwik Steinbach z 16 do 12 pp. i Armando Beban z 5 do 33 pp.

Jako oficerowie fortyfikacji w rezerwie c. i k. armii przeniesieni zostali rezerwowi podporucznicy: Wiktor Strunc z 35, Otto Herrmann, z 17 i Jarosław Kuler z 11 pp. do dyrekcji inżynierii w Przemyślu, Jarosław Smrż z 7 i Erwin Deinlein z 8 pp. do dyrekcji inżynierii w Krakowie, Jan Polzer z 13 i Emil Swoboda z 28 pp. do dyrekcji inżynierii w Krakowie, Franciszek Machač z 15 i Rudolf Mansfeld z 11 pp. do dyrekcji inżynierii w Przemyślu.

Jako chorążowie fortyfikacji w rezerwie

c. i k. armii przeniesieni zostali rezerwowi chorążowie: Ernest Bisanz z 18 pp., Ottokar Klingner z 3 p. strzelców kraj. i Rudolf Cabalka z 1 p. strzelców kraj. do dyrekcji inżynierii w Przemyślu, Maks Sedlmayer z 24, Otto Silvester z 25, Rudolf Kohn i Norbert Klein z 24 pp. do dyrekcji inżynierii w Krakowie, Wolfgang Flek i Ryszard Dener z 15 pp. do dyrekcji inżynierii w Przemyślu, Jan Pichler z 25 i Arnold Hüttig z 3 do dyrekcji inżynierii w Krakowie.

Przeniesieni zostali: starsi lekarze w rezerwie: dr. Antoni Miklašek z 34 do 37 pp., dr. Michał Jedlička z 8 do 19 pp., dr. Abraham Hanslich z 3 p. uł. do 22 pp., dr. Otto Strauss z 8 do 31 pp., dr. Naftali Goldstein z 16 do 20 pp., dr. Bruno Klein z 24 do 33 pp., dr. Tadeusz Karaś z 16 do 32 pp., lekarze asystenci: dr. Emanuel Rose do 34 pp., dr. Samuel Hopfen z 17 do 33 pp., dr. Izaak Chotiner vel Chartiner z 19 do 18 pp., dr. Aleksander Zawadzki z 19 do 18 pp., dr. Karol Freja z 18 do 10 pp., dr. Stanisław Taper z 5 do 17 pp., dr. Antoni Bobak z 1 p. strzelców krajowych do 33 pp. i dr. Seweryn Mściwujewski z 16 do 32 pp.

— **Delegat Ministerstwa robót publicznych,** p. W. Riekmer-Riekmers, który obecnie w Sławsku bada tamtejsze stosunki narciarskie, a w środę powróci do Lwowa, podejmowany będzie przez Karpackie Towarzystwo narciarskie bankietem, który odbędzie się we czwartek, 25 b. m., w hotelu francuskim o godzinie 8 wieczorem. Na bankiet ten zaprasza Karpackie Towarzystwo narciarskie wszystkich swoich członków. Zgłoszenia przyjmuje handel p. Płońskiego (ulica Akademicka). Goście mile widziani. Strój wieczorowy.

— **Mianowanie.** Dr. Juliusz Gawroński, konsultant prawny hipotecznego oddziału Banku austro-węgierskiego, zamianowany został — jak donoszą z Wiednia — dyrektorem austr. Centralnego Banku kredytowego ziemskiego.

— **Powszechny wykład uniwersytecki.** We czwartek, dnia 25 b. m., prof. Akademii handlowej dr. S. Pawłowski: „Z geografii Afryki północnej: Trypolitania“ (z obrazami świetlnymi). Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **W Związku naukowo-literackim** jutro we czwartek, mówić będzie p. Maryan Dienstl na temat „Cele i zadania naszych teatrów amatorskich“.

— **Reduta artystyczna** na dochód Towarzystwa „Samopomoc“ artystów chóru opery polskiej we Lwowie i na polską bursę rekodzielniczą im. Dekerta odbędzie się we czwartek 1 lutego b. r. w sali Filharmonii we Lwowie. — Artyści naszego teatru zjednoczyli się w usiłowaniu, aby stworzyć prawdziwie artystyczny program, a poparcie wybitnych sfer miasta zapewnione.

Jednym z atrakcyjnych numerów, nader urozmaiconego programu będzie występ ulubienca lwowskiej publiczności humorysty-komika p. Bronisława Bronowskiego, oraz znanych pieśniarzy Tow. śpiewackiego „Bard“.

Bilety wstępne wydawane będą tylko za okazaniem zaproszenia, co daje rękojmię i zupełną pewność, że sala Filharmonii będzie gościć prawdziwie wytworną i doborową publiczność.

— **Towarzystwo upiększenia miasta Lwowa i okolicy** zwraca się za naszym pośrednictwem do panów kupców we Lwowie, by raczyli o ile możności zaniechać przyozdabiania swych wystaw oraz sklepów odlewami figur egzotycznych, murzynów, hindusów, karłów i t. d., które się nadto ubiera jeszcze rozmaitemi materjami, a do rąk dają do trzymania kosze i t. d. Jest to bowiem może nieco za prymitywny sposób zdobienia i zwracania na siebie uwagi, a zaniechanie tego zwyczaju leży w interesie przyozdobienia miasta i podniesienia artystycznego poziomu wystaw sklepowych.

— **Koło dramatyczne** zaprasza wszystkich swoich członków oraz gości, przyjmujących współudział w wystawieniu „Na wzgórzu śmierci“ Jana Kasprowicza na próbę w lokalu Towarzystwa (Sykatuska 9 II. p.), która odbędzie się we czwartek, d. 25 b. m., o godz. 6 m. 50 wieczorem. Towarzystwo prosi wszystkich, pragnących wziąć udział w wieczorze Kasprowicza o zapisywanie się na listę w sekretaryacie Koła dramatycznego codziennie między godz. 7—8 wieczorem.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Dotychczasowy dyrektor II. szkoły realnej we Lwowie p. Michał Lityński przeszedł w czasowy stan spoczynku i przy tej sposobności złożył na ręce obecnego kierownika tej szkoły prof. F. Trojnarę kwotę 500 kor., którą przeznaczył na przyszłą bursę tej szkoły. Imieniem wychowanków przyszłej bursy i ich rodziców składa niniejszem dyrekcja wspianądomyslnemu ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

— **Krajowy przemysł artystyczny** będzie święcił prawdziwy tryumf na wielkim balu sportowym (dnia 30 stycznia w salach Kasyna miejskiego), dzięki prześlizgnięciu porządkom tańców, dostarczonym przez znaną zaszczytnie pracownię wyrobów artystycznych p.

Tomaszewskiej we Lwowie. Ruchliwy i pomyślny komitet balu sportowego postąpił bardzo rozsądnie i patriotycznie, zwracając się do zakładu krajowego, który dowiódł, że stoi na wysokości zadania i może skutecznie rywalizować z pierwszorzędnymi firmami zagranicznymi. Karnety p. Tomaszewskiej, są to istne cacka w formie tłoczonych ze skóry, lub w drzewie, różnych przyborów sportowych, jakoto: piłki nożnej, raket tenisowych i t. p. Będą one niezawodnie dla pięknych uczestniczek balu sportowego trwałą, a nader miłą pamiątką, świetną w całym tego słowa znaczeniu, zabawą.

— **Polskie Towarzystwo demokratyczne** urządzi w piątek, dnia 26 b. m., o godzinie 7 wieczorem, dla swych członków zebranie, na którym będzie mówił poseł Skołyższewski na temat „Reforma wyborcza a katastrofa narodowa“. Zebranie odbędzie się w sali „Ligi pomocy przemysłowej“ przy ul. Pańskiej l. 11 (parter na lewo, w podwórzu).

— **Dyrekcja Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie** na posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem Edwarda hr. Raczyńskiego dnia 3 b. m. przyjęła z wielkim uznaniem anonimową fundację przy Towarzystwie na rzecz ogłaszania corocznych konkursów z nagrodą 2000 kor. dla początkujących artystów, celem umożliwienia im wyjazdu na studia za granicę, i uchwaliła postanowienia konkursowe.

Następnie przeznaczono do rozlosowania między członków 8 kart udziałowych po 100 kor., 2 po 200 kor. oraz 1 na 500 kor., celem samodzielnego zakupu dzieł przez członków wygrywających, tudzież 23 plakiet z „Madonną“ Jana Nowaka za ogólną cenę 465 kor. z tem zastrzeżeniem, że wolno będzie wygrywającemu zaimast plakiety wybrać na wystawie akwafortę w równej co plakieta cenie.

Na członka dożywotniego przyjęto artystę malarza p. Jana Bulasa, który uiszczył wkładkę 200 kor.

— **Warszawski teatr łątek,** zamknięty ubiegłego roku w Warszawie ze względów cen zuralnych, zyskał sobie przychylność prasy i publiczności tamtejszej. We Lwowie urządzi on cykl przedstawień baśni, komedji i oper klasycznych, odbiegających treścią i formą artystyczną od dotychczasowych prób i usiłowań w tym kierunku.

Teatr łątek jest wzorową miniaturą prawdziwej sceny, z całym jej aparatem dekoracyjnym i technicznym, a akcyę odgrywają artyście wykonanie łątki przy interpretacji wokalne artystów opery i dramatu. Teatrzyk da w szlachetnej formie piękną treść baśni naszych poetów, jakoto: Belzy, Kasprowicza, Makuszyńskiego, Niemojewskiego, Or-Ota i innych, z obcych zaś Goethego, Maeterlincka, hr. Pezziego, Schnitzlera i innych. W dziale muzyce, prowadzonym z największym pietyzmem, wykonane będą pod artystycznym kierownictwem jednego z wytrawnych muzyków tutejszych, utwory Humperdinka, Mozarta, Offenbacha, Pergolesego, a z naszych zapomniane i nieznane lżejsze utwory Elmera, Kurpińskiego, Moniuszki i innych współczesnych.

Kierownictwo artystyczne objął literat p. Maryan Dienstl, oddający się fachowo pracy nad reformą sceny, który między innymi inscenizował w warszawskim Teatrze Rozmaitości „Fryderyka Wielkiego“ i prowadził wspomniany teatr kukiełek.

Przedstawienie inauguracyjne zamierzone jest na 25 lutego b. r. w sali Kasyna miejskiego. Program dla młodzieży obejmować będzie: 1. Baśń Or-Ota p. t. „Zabi Król“, 2. A. Niemojewskiego „Zaklęty król“, 3. „Piosenki i typy ludowe“. Wieczorne przedstawienie dla dorosłych obejmą słynną komiczną operę Giovauniego Pergolesego p. t. „La serva padrona“ (jak sługa zostaje panią), utrzymującą się od szeregu lat w repertuarze teatru maryonetek artystów monachijskich, wreszcie literacką paradyę p. t. „Zuzanna jubilatka“.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 1 lutego b. r. zaprowadza dyrekcja poczt i telegrafów w miejscowości Ponikwiec mała, należącej do okręgu doręczeń strzędu pocztowego w Brodach 1, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 lutego b. r. zaprowadza dyrekcja poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Kołaczycach tygodniowo sześciogodzinną służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości Nawie kołaczyckie, Biezdziadza, Biezdziadka i Lubiica.

Zarazem zwija się z dniem 31 b. m. czynności składnicy pocztowej w Bezdziadce.

— **Zmiany wyznania.** W listopadzie 29 osób we Lwowie zmieniło wyznanie, mianowicie: 22 osób obrządku grecko-katolickiego, przeszło na obrządek rzymsko-katolicki 2 Żydówki i 1 Żyd przeszli na katolicyzm, 2 katolików i 1 protestant zapisali się do bezwyznaniowych, a 1 Żydówka przyjęła wyznanie grecko-katolickie.

— **Jubileusz K. Kamińskiego w Warszawie.** Z Warszawy donoszą: Przedwczoraj odbyło się w Teatrze Wielkim przedstawienie beneficjne ku uczczeniu 25-lecia pracy aktorskiej, p. Kazimierza Kamińskiego, znakomitego artysty dramatycznego i reżysera Teatru Rozmaitości. Grano sztukę B. Shawa „Uczeń sza-

łana“, w której beneficjant odegrał rolę tytułową.

Z powodu jubileuszu artysty pisma warszawskie zamieszczają bardzo sympatyczne artykuły o Kamińskim, przypominając jego działalność artystyczną na polskich scenach i przyznając mu jedno z najwybitniejszych stanowisk w polskim teatrze. Ze wszystkich wielkich ognisk sztuki polskiej nadesłano na jubileusz znakomitego artysty życzenia i depecze, których cyfra była imponująca.

Do życzeń tych dołącza się i *Gazeta*, śląc jubilatowi serdeczne *ad multos annos*.

— **Z Izby sądowej.** Tocząca się od dwóch dni w tutejszym sądzie krajowym rozprawa karna przeciw murarzowi Stanisławowi Krasnoidowi o zbrodnię zabójstwa i ciężkiego uszkodzenia ciała zakończyła się wczoraj po południu.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy potwierdzili pytania w kierunku zbrodni zabójstwa i ciężkiego uszkodzenia ciała, lecz zarazem pytanie, że Krasnoid dopuścił się zbrodniczych czynów w stanie zupełnego pijaństwa, skazał go trybunał tylko za przekroczenie ustawy o opilstwie na karę trzymiesięcznego aresztu.

Skazany wyrok przyjął.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś rozprawa karna przeciw 20 letniemu zarobnikowi w Horbaczach koło Szczerca, Tymkowi Szewczukowi, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa i ciężkiego uszkodzenia ciała.

Prokuratory Państwa zarzuca oskarżonemu, że w listopadzie z. r. podezwał bójki zabił pehnięciem noża w serce włościanina Dmytra Szewczuka, włościanina Andruscha Hładkiego pokaleczył ciężko, a włościanina Teodora Odrychowskiego lekko.

Wyrok zapadnie jutro.

— **Zgubiono:** w ulicy Hetmańskiej złotą dewizę z medalem św. Jerzego oprawnym w złoto; w pasażu Fellerów pulares, zawierający 220 kor.; w ulicy Teatralnej czarny pulares, zawierający książeczkę galic. Kasy oszczędności na 13 kor. i kartkę zastawniczą Banku wiedeńskiego.

— **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: torebkę damską, zawierającą książkę do nabożeństwa, koronkę i chusteczkę; torebkę z autami; w pasażu Mikolascha broszkę z brązu, wyszadaną fałszywymi brylantami.

— **Morderstwo w Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie.** Dokonana przez komisję sądowo-lekarską sekcja zwłok umysłowo chorego Jakóba Dymy, zamordowanego przez drugiego umysłowo chorego Bronisława Świdnickiego, wykazała, że Dym poniósł śmierć skutkiem rany u podstawy czaszki, zadanej mu przez Świdnickiego metalową łyżką o dobrze zaostrozonym trzonku.

— **Nieostrożna jazda.** Mikołaj Seniów, parobek u rzeźnika Stójkiewicza, najechał wczoraj w ulicy Zborowskich na zarobnicę Annę Chomyszynową i dotkliwie ją potłukł. Chomyszynową opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, nieostrożnego zaś woźnicę pociągnęła policja do odpowiedzialności karno-sądowej.

— **Eksplozja gazu.** W budynku szkoły ludowej im. Piramowicza przy ul. Skarbkowskiej nastąpiła wczoraj z nieznaną na razie przyczyną eksplozja gazu, przezczem tercjan Jaremkó Wójtowicz odniósł znaczniejsze poparzenia na twarzy, szyi i rękach. Skutkiem eksplozji uszkodzony został nadto sufit, oraz pękło kilka szyb w oknach.

— **Kronika policyjna.** Policja aresztowała wczoraj Antoniego Lekkiego i Marcina Kaprawego, którzy napadli na Kazimierza Pieniążczaka, dotkliwie go pobili, a nadto Lekki zadał mu nożem kilka ran. Powodem krwawej awantury miały być nieporozumienia na tle podziału pieniędzy, uzyskanych za kolendowanie pod oknami obywateli na Pasiekach Łyczakowskich.

Kupcowi Janowi Ciklińskiemu przy ul. Unii Brzeskiej l. 8 skradziono wczoraj kilkanaście wianków suszonych grzybów, łącznej wartości 80 kor.

Do aresztów policyjnych oddano wczoraj służącą Anną Witkowską, która swemu służbodawcy za pomocą dorobionego klucza wykradała z szafy od dłuższego czasu bieliznę. Znaczną część skradzionej bielizny znaleziono w czasie rewizji w kufrze Witkowskiej.

Z wozu spedytera p. Leinkaufa skradziono wczoraj wieczorem bal sukna.

Z piwnicy lakiernika p. Leona Schnitzlera przy ul. Słonecznej l. 16 skradziono rozmaite narzędzia lakiernicze i kilka puszek lakierni, wartości przeszło 100 kor.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józef Brajer, emer. profesor gimnazjalny, w 81 r. życia; Marya Martyniakowa, wdowa po urzędniku kolei państwowych, w 47 roku życia; Franciszek Kwaśniewski, jubiler, w 63 roku życia; Józef Spennadel, słuchacz IV. roku praw, w 22 r. życia; Józef Wagner, w 64 r. życia;

w Brzozowie, Eugeniusz Gerard Festenburg, adwokat krajowy, w 73 r. życia.

— **Wykrycie gniazda złodziei.** Z Lublina telegrafują: Onegdaj policja otoczyła je-

den z domów przy ulicy Lubartowskiej i rozpoczęła szczegółową rewizję. Zaraz na wstępie w suterenach znaleziono różnych towarów z górą za rubli 1000. pochodzących z kradzieży, dokonanych w Warszawie, Radomiu, Lublinie i Chełmie. Jednocześnie aresztowano sześciu złodziei, którzy dokonali tych kradzieży.

— Z Wilna donoszą: Tuż koło kaplicy Ostobramskiej wybuchł onegdaj pożar na podwórzu, który jednak zdołano stłumić zawczasu, tak, że spaliły się jedynie szopy. Niebezpieczeństwo jednak było groźne, bo w dzwony na trwogę, co ściągnęło na miejsce wypadku niezliczone tłumy ludności, zanepokojonej o całość kaplicy.

Kronika prowincjonalna.

§ Marszałkiem Rady powiatowej w Podhajcach wybrany został Juliusz bar. Błażowski, zastępcą zaś marszałka p. Aleksander Raczyński, właściciel dóbr Zawałów.

§ W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie rozpocznie się rok szkolny 1912/13 w pierwszej połowie kwietnia 1912. Do szkoły tej może być przyjęty każdy kandydat, który wykaże się, że ukończył przynajmniej 14 rok życia, odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej, jest umysłowo i fizycznie zupełnie zdrowy i nieogarnianych obyczajów, oraz złoży w terminie przed dyrekcją oznaczonym egzamin wstępny, służący do ocenienia, czyli kandydat jest wogóle dostatecznie rozwinięty umysłowo, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielanych. Kandydaci, którzy odbyli przynajmniej jednoročną praktykę ogrodniczą, a czynią zadość powyż wymienionym warunkom, mają pierwszeństwo do przyjęcia przed innymi. Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 360 kor. rocznie. Synowie nbożnych rodziców mogą być przyjęci na koszt funduszu krajowego. Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzonej w dostateczną ilość bielizny i dobre obuwie. Podania o przyjęcie wnoszą najdalej do 15 marca b. r. do dyrekcji kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień. Oprócz uczniów zwyczajnych dyrekcja przyjmuje także praktykantów ogrodniczych.

§ Morderstwo. Pod stacją Mons — jak donoszą z Brukseli — po przejściu pociągu pośpiesznego, znaleziono onegdaj na szynach zwłoki 25-letniego konduktora kolejowego. Początkowo sądzono, że to nieszczęśliwy wypadek, tymczasem przeprowadzone śledztwo wykazało, że dokonano zbrodni. Zaraz po wyjeździe pociągu z Brukseli, konduktor ów przytrzymał w wagonie trzeciej klasy dwóch ludzi, którzy nie mieli biletów. Jeden z nich podał, że jest poddanym rosyjskim, drugi zaś, iż jest poddanym austriackim. Konduktor przywołał urzędnika i obaj ci ludzie musieli kupić bilety. Zdaje się, że ci ludzie konduktora obili, a może nawet zabili, a zwłoki wyrzucili na tor.

Kronika zagraniczna.

* Z awiatyki. Z Paryża donoszą: Lotnik Prevost pobił dotychczasowy rekord wysokości, wznosząc się z dwoma pasażerami do wysokości 2200 m. koło Reims.

* Śmierć Labouchère'a. We Florencji zmarł nagle, bawiący tam w przejeździe wybitny pisarz polityczny angielski, Henryk Labouchère.

Labouchère, ur. 1831 r., pochodził z dawnej francuskiej rodziny wychodźców hugonockich. W r. 1854 wstąpił do służby rządowej w Anglii, pracując w urzędzie dyplomatycznym. Porzuciwszy służbę, poświęcił się publicystyce. W r. 1871 wydał głośne swe dzieło, drukowane pierwotnie w odcinku „Daily News”, p. t. „Pamiętnik obłąconego w Paryżu”. Równocześnie był członkiem Izby gmin. Jako publicysta uchodził za radykała, skłaniającego się ku republikańskiej formie rządu. Był również wydawcą i kierownikiem satyrycznego pisma „Truth”, Ostrze jego satyry odznaczało się bezwzględnością i nieprzebieganiem w środkach.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Opera: Tosca z Maryą Labią). Nie po raz pierwszy w tym sezonie słuchaliśmy wczoraj „Toski” — rzadko kiedy jednak z taką jak wczoraj przyjemnością. Bo Toska pani Labii była tak piękną co do wyglądu, tak interesującą co do gry a przytem tak pięknie śpiewającą, że doprawdy nie wiadziliśmy, którą z tych rzeczy bardziej podziwiać: wygląd, grę czy śpiew. Włoszką jest Tosca z wszystkimi Włoszki wadami i zaletami. Włoszką w każdym calu była wczoraj p. Labia a piękna jej włoska wymowa, którą tylko rodowita Włoszka mieć może, pieściła ucho słuchacza w przeciwieństwie do francuszczyzny w „Carmen”, w której poznać było niefran-

cuszkę. Dla niektórych delikatniejszych natur gra p. Labii w „Tosce” mogła się wydać nadto realistyczną, aleć Toska, śpiewaczka włoska z r. 1800 nie była z pewnością inną, zwłaszcza w chwilach i sytuacjach takich, w jakich przedstawił nam ją Sardou a za nim libreciści Pucciniego.

Porwani temperamentem bohaterki wszyscy partnerzy jej wzniesli się na wysoką wyżynę artystyczną — tak Skarpia-Okoński jak i Mann-Cavaradossi — nawet chóry i orkiestra... wszystko, wszystko wydawało się jakieś lepsze, piękniejsze korzystając z promieni słonecznych wychodzących od znakomitej przedstawicielki roli tytułowej. Zapal publiczności był niezwykły — odczuwa ona aż nadto dobrze, gdy ktoś wkłada całą swą duszę, by jej dać prawdziwie artystyczne zadowolenie.

E. Walter.

Wystawa W. Skoczylasa. Obok zbiorowej wystawy obrazów A. Markowicza, lwowskie Tow. Przyj. sztuk pięknych otwiera w tych dniach wystawę kilkudziesięciu akwarel, akwafort, rysunków i kilimów znanego artysty z Zakopanego Władysława Skoczylasa. Wystawa o dużym poziomie artystycznym, przedstawia się bardzo pięknie. Akwarele zajęły w całości jedną z sal, druga mieści piękne kilimy i dzieła graficzne. Na ostatniej wystawie graficznej w Zakopanem otrzymał artysta na konkursie I. nagrodę.

Wystawa ta obudziła na pewno duże zainteresowanie.

Juliusz Verne. „Wyspa tajemnicza”. Przekład J. Belejowskiej. Dwa tomy. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolfa.

(z s.) Wszystkie prawie powieści Juliusza Verne, a szczególnie może jego „Wyspa tajemnicza”, należą do utworów, które bardzo gorąco polecić należy jako lekturę rozrywkową dla wyrastającej z dzieciństwa młodzieży, nie dziwnym się zatem, że czynna firma księgarska Gebethnera i Wolfa wydała ją obecnie w edycji drugiej, przyozdobionej licznymi ilustracjami. Akademia francuska nwieńczyła niegdyś oryginał nagrodą.

Z teatru miejskiego donoszą: W piątek wznawia teatr miejski nie grając od dłuższego już czasu wstrząsającą sztukę Henryka Ibsena „Upiory”, w której dramat nasz odniósł podczas swej gościnny w Wiedniu niebywały wprost sukces. Krytyka wiedeńska pisząc o tem przedstawieniu, nazwała je pod każdym względem wzorowem, a jednocześnie stwierdziła zgodnie, że nie ustępowało ono w niczem najlepszym przedstawieniom tej sztuki na scenach wiedeńskich. „Upiory” ukazał się w tej samej obsadzie, w której grało je w Wiedniu, a więc z p. Adwentowiczem w roli Oswalda, p. Siemaszkową w roli Heleny Alwig, oraz pp. Feldmanem, Chmielińskim i Michnowską w pozostałych rolach.

W przyszłym tygodniu, z powodu przygotowań do wspaniałego poematu dramatycznego Ibsena „Brand” i „Irydyona” Krasińskiego, nie będzie premiery dramatycznej, natomiast wystawia teatr, na liczne żądania z półkolistości publiczności „Straceńców” T. Koneczińskiego, których dotychczasowe przedstawienia odbyły się każdym razem przy szalenie zapełnionej widowni.

W dziale operetkowym odbywają się próby nowej operetki R. Winterberga „Jej adiutant”, która ukaże się w środę przyszłego tygodnia w doborowej obsadzie i efektownej oprawie scenicznej. „Jej adiutant” grany jest obecnie z niesłabnącym powodzeniem na wszystkich niemal scenach zagranicznych. Artyści opery zajęci są obecnie próbami z przepięknej opery Masseneta „Thais”, której premiera odbędzie się w początkach lutego. Rolę tytułową odtworzy pani Bohuss-Hellorowa.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, 24 stycznia, „Sędzia z Zalamei”, sztuka. — We czwartek, 25 stycznia, po raz pierwszy w bież. sezonie, „Traviata”, opera w 4 aktach Verdiego. Trzeci gościnny występ Marii Labii, primadonny opery „Metropolitain Honse” w Nowym Jorku i występ J. Manna. — W piątek, 26 stycznia, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Upiory”, dramat w 3 aktach H. Ibsena; z W. Siemaszkową w roli Heleny Alving i K. Adwentowiczem w roli Oswalda. — W sobotę, 27 stycznia, o godz. 3 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Żydzi”, komedia Józefa Korzeniowskiego; o godz. pół do 8 wieczorem, „Cavalleria rusticana”, opera w 1 akcie Mascagniego, oraz „Pajace”, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla. Czwartego gościnny występ Marii Labii (w partych Santuzzy i Neddy), oraz występ J. Manna. — W niedzielę, 28 stycznia, o godz. 3 po południu, „Żywy trup”, dramat Tołstoja; o godz. pół do 8 wieczorem, po raz drugi, „Carmen”, opera. Przedostatni gościnny występ Marii Labii i występ Józefa Manna.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Dziś, we środę, 24 stycznia, „Legion”, 10 scen dramatycznych. — We czwartek, 25 stycznia, „Opiekuj się Amelią”, komedia. — W piątek, 26 stycznia, „Wielki Fryderyk”, sztuka. — W sobotę, 27 stycznia, „Majero-wie”, krotoczwila w 3 aktach F. Frydman-Frederich. — W niedzielę, 28 stycznia, o godz. pół do 4 po południu, „Betlem Polskie, Jasełka”; o godz. pół do 8 wieczorem, „Majero-wie”, krotoczwila. — W poniedziałek, 29 stycznia, „Tamten”, sztuka.

OSTATNIA POCZTA.

— Nsij. Pan przyjął wczoraj rano na dłuższym posłuchaniu P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha.

— Polit. Corresp. pisze: Omówienie polityki P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala, zamieszczone w organie nar. Zw. niemieckiego *Deutsche Nachrichten* dało początek do dociekań, kto jest autorem wspomnianego artykułu. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że kombinacje takie, o ile wchodzi w grę P. Minister spraw zagranicznych, są bezpodstawne i nierzeczywiste.

— Zapowiedziane na d. 26 b. m. posiedzenie subkomitetu komisji socjalno-politycznej dla spraw robotników przemysłowych odbędzie się dopiero 6 lutego rano, gdyż referent i kilku posłów nie może przybyć na posiedzenie.

— W czasie dyskusji w Sejmie staryjskim nad przekazaniem sprawozdania Wydziału kraj. o funduszach emerytalnych nauczycieli komisji finansowej, p. Korosec oświadczył, że Słoweńcy byli gotowi współpracować w Sejmie, gdyby ich kulturalne i gospodarcze życzenia znalazły uwzględnienie. Ponieważ nie widzą w tej mierze dobrej woli u większości, postanowili wstrzymać bieg spraw sejmowych. Natychmiast zapisało się do głosu 6 Słoweńców. P. Verstovsek przemawiał do godz. 2 m. 45 po poł. po słoweńsku. Podczas głosowania nad wnioskiem o zamknięcie dyskusji okazał się brak kompletu.

Następne posiedzenie odbędzie się d. 25 b. m. Wśród tego odbędą się rokowania o uruchomienie Sejmu. Punkt sporny tworzy sprawa składu Rady szkolnej.

— Z Paryża donoszą: Przy obradach nad projektem reformy wyborczej 457 głosami przeciw 91 odrzucono artykuł w sprawie t. zw. bratania się list kandydatkich, według którego pokrewnym stronnictwom miałyby być dozwolone łączenie się po pierwszym wyborze.

— Wedle informacji belgradzkiej *Trybuny*, następcą tronu ks. Aleksander z powodu różnicy zdań z ministrem wojny, złożył godność generalnego inspektora armii.

— Wczoraj otwarto parlament rumuński. — *Tanin* donosi o walce pod Gargaresz d. 18 b. m. ze źródła autentycznego, że walka trwała 3½ godzin. Włosi musieli kolejno opuszczać linie ochronne, aż do osy pod murami Trypolisu. Włosi mieli 150 rannych i wielu zabitych, pozostawili na placu także materiały wojenny. Turcy i Arabowie mieli 18 zabitych i kilku rannych.

— *Daily Telegraph* dowiaduje się z Pekinu, że rewolucyoniści chińscy wynajęli 13 parowców „Chińskiego Towarz. żeglugi”, celem przerzucenia głównej części korpusu do Szantungu. Przednie straż w sile brygady przybyły do Czufu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24 stycznia. Na wczorajszym posiedzeniu wydziału artystów wybrano prezesem prof. Axentowicza, wiceprezesami pp.: Makarewicza, Stroynowskiego i Tetmajera. P. Wojciecha Kossaka, który przystąpił do Związku, postanowiono zaprosić do udziału w pracach komisji budowy domu artystów.

Kraków, 24 stycznia. Sprzedaż ziemniaków przez gminę dla ubogiej ludności rozpoczęła się przed kilku dniami. Dziennie sprzedaje się po 100—200 kilogramów w porcjach po 1—3 kłgr. po cenie 10 halerczy za kłgr. Cena targowa wynosi 14—16 h.

Wiedeń, 24 stycznia. Jedna z tutejszych korespondencji donosi, że prezes Kółka polskiego dr. Biliński po dwudniowym pobycie w Wiedniu, odjechał z powrotem do Lwowa, by brać udział w pracach sejmowych.

Wiedeń, 24 stycznia. Dyrektor państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie, rada szkolny Władysław Kłapkowski, posunięty został do VI. klasy rangi.

Wiedeń, 24 stycznia. *Fremdenblatt* zaprzecza doniesieniom niektórych pism o ruchu wśród kolejarzy w Pradze.

Budapeszt, 24 stycznia. P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh dziś udaje się do Budapesztu, by złożyć wizytę prezesowi Khuenowi z okazji jego powrotu do zdrowia. Austriacki Szef Rządu skorzysta z tych odwiedzin, by wymienić zdania z szefem rządu węgierskiego o kwestjach, w których obie strony są interesowane.

Polacy pod berłem rosyjskiem.

Warszawa, 24 stycznia. (Tel. pryw.). *Dziennik Warszawski* zamieszcza sprawozdanie z dwudniowych obrad, jakie odbyły się w Chełmie w sali miejsowego bractwa, z racy założenia rosyjskiego Towarzystwa rolniczo-gospodarczego w Chełmszczyźnie i Podlasku. Przewodniczył biskup Eulogiusz. Obecny na zebraniu przedstawiciel ministerstwa rolnictwa zapewnił, że Towarzystwo niebawem będzie mogło rozpocząć swą działalność.

Łódź, 24 stycznia. (Tel. pryw.). Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził ustawę łódzkiego Tow. wzaj. pomocy dla rodzin na wypadek śmierci, oraz Kółka rolnicze w Sędziejowicach, w pow. łaskim.

Kolonia, 24 stycznia. *Köln. Volksztg.* donosi z Fryburga w Szwajcaryi, że profesor ks. Maksymilian Saski zaproszony został do objęcia katedry liturgii w seminarium duchownym w Kolonii. Książę propozycję przyjął i rozpocznie naukę w letnim półroczu 1911/12.

Paryż, 24 stycznia. Okazało się, że aresztowany pomocnik piekarski Garnier nie jest sprawcą zamachu na posłańca kasowego Gaby'ego. Sprawcą jest jego teść. Garniera wypuszczono na wolność.

Paryż, 24 stycznia. *Matin* sądzi, że rząd włoski przyjmie warunki francuskie co do wydania 29 podróży tureckich. Niektóre pisma atakują ostro włoskiego ambasadora Tittoniego i twierdzą, że nie jest prawdopodobne, aby mógł długo pozostać na stanowisku swem w Paryżu.

Madryt, 24 stycznia. (Fabra). Prezydent ministrów Canalejas wczoraj wieczorem zaprzeczył pogłoskom o wybuchu przesilenia gabinetowego i dodał, że parlament dziś w normalny sposób będzie dalej prowadził swe czynności.

Londyn, 24 stycznia. (B. Reutersa). Donoszą z Perim (wyspa w cieśninie Babel Mandel) d. 23 b. m.: Okręt „Lloyda austriackiego” „Bregenz” w poniedziałek rano zatrzymały włoskie okręty wojenne.

W sprawie powyższej wiadomości wiedeńskie *Biuro korespondencyjne* otrzymało od generalnej dyrekcji Lloyda austriackiego w Tryeście następujące wyjaśnienie: Parowiec „Bregenz”, który jest w drodze z Bombaju do Tryestu, wypłynął dnia 21 b. m. z Aden, tak, że wiadomość powyższa może być prawdziwa, dyrekcja Lloyda jednak nie otrzymała dotychczas wiadomości o tem zajściu. Zresztą w ostatnim czasie podobne zatrzymywania przez włoskie okręty wojenne zdarzały się i nie należy temu przypisywać szczególniejszego jakiegos znaczenia).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 stycznia 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 652.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 851.50, Akcje Anglobanku 325.50, Akcje Unionbanku 628.—, Akcje Länderbanku 549.75, Akcje Bankvereinu 545.75, Akcje Bodencredit 1310.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 698.—, Akcje kolei państwowych 725.50, Akcje kolei Południowej 110.—, Akcje kolei Elbenthal —.—, Akcje kolei Północnej 5140.—, Akcje kolei czerniowieckiej 544.—, Akcje Alpiny 891.25, Akcje Rima Muranyi 692.75, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2705.—, Akcje Fabryki broni 771.—, Akcje Turckie tytoniowe 342.—, Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 742.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 90.75, Austriacka Renta koronowa 90.—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91.95, 4 prc. Listy t. ku hipotecznego 92.25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98.90, 5-p. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 99.—, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 98.30, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 92.90, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 91.85.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowlecki.

Z początkiem stycznia 1912 została otwarta FILIA CUKIERNI

W. PODHALICZA

przy ulicy HETMAŃSKIEJ I. 10 (BANK ZALICZKOWY).

NADESŁANE.

Swiezo opuścił prasę: „Rok Słowackiego“ Księga pamiątkowa obchodów urządzonych ku czci Poety w r. 1909 wydał Dr. WIKTOR HAHN 8-vo - s. 393

TAPETY dostarczyła firma W. ADAMSKI LWÓW, HOTEL GEORGEA

Nowości na sezon 1912

dla C. k. Namiestnictwa Wydziału krajowego C. k. komendy korpusowej w Przemyslu Assicurazioni Generali Banku Austro-Węgierskiego Zakładu dla handlu i przemysłu Banku Lwowskiego Gmachu J. W. P. dr. Bałlabana Pałacu J. W. Czyżewicza, Podhaice Konsula Exemplarskiego Gmachu Izby handlowej i przem. Pałacu J. E. hr. Potockiego

Repertuar gal. Biura Koncertowego M. TÜRKA.

26 stycznia: — Ilona Kurz, Pianistka. Bilety w składzie nut W. Zadurowicza.

Dentolog Dr. Michał Wiktor

ul. Halicka 21, dom W. P. Bałlabana ordynuje 9-6 i wykonuje: pomy, sztuczne zęby w kauczuku złoce i platynie, korony, mostki.

Subskrypcja na nową pożyczkę rentową. Jak wynika z doniesień ostatnich dni nastąpiło już zaciągnięcie pożyczki rentowej, na pokrycie najbliższych wymagań inwestycyjnych podług umowy, zawartej pomiędzy Ministrem skarbu, a konsorcjum, stojącym pod kierownictwem c. k. pocztowej kasy o oszczędności.

W Zakładzie wychowczo-naukowym SIOSTR NAZARETANEK

we Lwowie, ul. Unii Lubelskiej I. 9. z prawem publiczności odbęda się egzamina prywatne i wstępne do wszystkich klas gimnazjalnych w dniach 6 i 7 lutego b. r. Zgłoszenia przyjmują się w kancelarii Zakładu.

Fryzyerka MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi ulica Lyczakowska I. 64. Przyjechali do Lwowa dnia 24 stycznia 1912. HOTEL GEORGEA. Pp.: S. Horwatt z Rossyi. J. Staroropiński z Rossyi. HOTEL EUROPEJSKI. Pp.: M. Komarnicki z Jarosławia, W. Ciępielowski z Zagwoździa. HOTEL IMPERIAL. Pp.: J. hr. Konarski z Grochowiec, A. Jędrzejowicz ze Starego miasta. HOTEL AUSTRIA. Pp.: W. Kodrębski z Kąsny dolnej.

CENNIK Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for 'płaca', 'żądają', 'K h', 'K h'. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Monety', 'Kurs giełdy wiedeńskiej', 'A. Ogóły dług państwa', 'B. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)'. Lists various financial instruments and their prices.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', 'żądają'. Includes sections for 'K. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Lano publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'I. Losy (za sztukę)'. Lists various financial instruments and their prices.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', 'żądają'. Includes sections for 'K. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Lano publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'I. Losy (za sztukę)'. Lists various financial instruments and their prices.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', 'żądają'. Includes sections for 'J. Akcje banków (za sztukę)', 'K. Akcje przedsiębiorstw transportowych', 'L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych', 'M. W a l a t a', 'N. W a l a t a'. Lists various financial instruments and their prices.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. cz. E. 1018/11 (3) (693 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Heni Bier, odbędzie się dnia 19 lutego 1912 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacja realności objętej lwh. 983 ks. gr gm. Zarwanica zobowiązanych własnych.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśniowczyk, 5 stycznia 1912. L. cz. E. 1241/11 (8) (661 3-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Chemiego Plasnero, kupca w Ustrzykach, odbędzie się dnia 31 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, licytacja realności lwh. 523 gm. Ustyamowa stanowiącej realność miejską z budynkami gospodarczymi.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 4796 kor. 30 hal. Najniższa cena wynosi 3197 kor. 54 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki, dnia 30 listopada 1911. L. lic. E. 1744/11 (6) (687 3-3) Edykt. Dnia 31 stycznia 1911, godzinie 10 rano odbędzie się w tus. sądzie licytacja

realności lwh. 177 gm. Krasiejów i lwh. 738 gm. Zadarów. Nieruchomość powyższe oszacowano na 2200 i 3320 kor. Najniższa cena wynosi 1466 kor. 66 h. i 2113 kor. 33 h., poniżej których sprzedaż nie odbędzie się. Warunki licytacyjne, dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 3. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Monasterzyska, dnia 20 listopada 1911. Ч. сн. E. 3169/10 (688 3-3) Оголошена переторгу. Дня 3 лютого 1912 о год. 9 перед полуднем в тур. суді відбуде ся переторг реальності обнятих вик. гіп. 50, 174, 304 громади Мочеради з принадлежністю складаючої ся з штахет, 12 дерев овоцо-

вих, 1 корови, 1 ялівки, мленка і січкарні.

Продати ся малючі недвижимоости оуть одінені на 4800 кор., 200 кор. і 12.650 кор. а принадлежність на 334 кор.

Найнижша подача виносить 32 000 кор., 133 кор. 32 сот. і 8656 кор.

Условія перегоргу і грамоти відносячі ся до недвижимоости можна переглянути в тут. суді, комната ч. 10.

Права, котріби продаж робили недопустимою належить в суді зголосити.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.
Мостиска, дня 3 січня 1912.

L. cz. E. 756/11 (8) (594 3—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Fischera, odbędzie się dnia 14 lutego 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja połowy realności lwh. 403 i 1/4 części realności lwh. 404 ks. gr. gm. Rakowiec zobowiązanej własnej.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to połowa realności objętej lwh. 403 ks. gr. Rakowiec na 325 kor., 1/4 część realności obj. lwh. 404 ks. gr. Rakowiec na 200 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 403 kwotę 216 kor. 66 hal. zaś odnośnie do realności lwh. 404 kwotę 133 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 5 stycznia 1912.

L. cz. E. VIII. 2307/11 (5) (786)
Edykt licytacyjny.

Dnia 21 lutego 1912 o godz. 11.30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja realności obj. lwh. 126 ks. gr. gm. Stubno, b) 1/2 realności obj. lwh. 692 ks. gr. gminy Stubno.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 444 kor. 25 hal., ad b) na 253 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 296 kor. 14 hal., ad b) 168 kor. 93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemysł, dnia 9 stycznia 1912.

L. cz. E. 1653/11 (5) (730)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lejzora Haar z Rudnika, odbędzie się dnia 1 marca 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie w biurze Nr. 19 licytacja 1/24 części realności lwh. 603 gm. Rudnik.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 69 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 46 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 17 stycznia 1912.

L. cz. E. 4950/9 (16) (805)
Edykt licytacyjny.

Dnia 29 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacja realności lwh. 36 gm. Zarudźce.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 16.560 kor.

Najniższa cena wynosi 11.040 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.
Lwów, dnia 12 grudnia 1911.

L. cz. E. 907/11 (9) (792)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Glińianach, odbędzie się dnia 21 lutego 1912 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacja: 1. całej realności lwh. 14 gm. Sokołów, składającej się z pb. 67, 68, 70, 73 i z pgr. 153, na których znajduje się dom o dwu izbach, stajnia, dwie stodoły, poddasze z chlewem, szpichlerz, dwie studnie, ogrodzenie i drzewa owocowe, tudzież z parcel gr. 158, 164, 464, 536, 560, 569, 602, 605, 861, 1077, 1091, 1102, 1211, 1272, 1281, 1313, 810 3, 810/1, 809/2, 561, 443/2, 604, 857/2, 945/1, 1096/1, 410/6, 626/7, 626/32, 1159/10 a w gm. Żelech wie małym z pgr. 488/1, 481/1, 1089/7, 457/3, 1062/82, 1062/83, 1062/84, 1061/9, 1061/10, 1061/11. Parcele gr. 1211, 1272, 488/1, 481/1, 1089/7 zasiane są żytem i pszenicą, a pgr. 457/2 konieciem, 2. 39/50 części realności lwh. 320 gm. Sokołów, składającej się z pb. 129, 173, na których znajduje się dom o dwu izbach z dobudówką, stodoła, chlew, szpichlerz, szopa, studnia i ogrodzenie, tudzież z parcel gr. 1. 324, 493, 574, 628, 664, 690, 834, 995, 1086/1, 1117/1, 1315, 473/2, 475/3, 564, 713, 880, 948, 553/2, 922 5, 918, 919/1, 922/1, 998/1, 774/1, 851, 998/2, 1001/1, 565, 17, 1207 a w gminie Żelechowie małym z parcel gr. 1. 473, 475/7, 475/8, 477/1, 477/2, 481/2, 481/3, 1087/3, 457/4, 1062/79, 1062/80, 1062/81, 464/8, 464/4, 1061/6, 1061/7 i 1061/8. Parcele gr. 1117/1, 1315, 475/2, 481/2, 481/3, 1087/3, 457/1 zasiane są ozimną.

Realność lwh. 14 gm. Sokołów jest oceniona na 55.308 kor. a jej przynależność na 2130 kor.

39/50 części realności lwh. 320 gminy Sokołów są ocenione na 33.120 kor. 50 hal., a przynależność na 604 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do realn. lwh. 14 gm. Sokołów 38.292 kor., a co do 39/50 części lwh. 320 gm. Sokołów 22.488 78 kor. i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., dnia 3 stycznia 1912.

L. cz. E. 4027/11 (12) (717)
Edykt licytacyjny.

Dnia 8 marca 1912 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w Sanoku licytacja realności objętej lwh. 212 ks. gr. gm. Zagórz.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 3220 kor.

Najniższa cena wynosi 2146 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 3 stycznia 1912.

L. cz. E. 2668 11 (5) (171)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nathana Akselrada w Podhajcach, odbędzie się dnia 28 lutego 1912

o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja 2/36 części real. obj. lwh. 924 gminy Podhajce wraz z przynależnościami, składającymi się z 7-20 m. starego sztachetu z miękkiego drzewa.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 840 kor. 50 hal., 2/36 przynależności zaś na 20 hal.

Najniższa cena wynosi 420 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 19 stycznia 1912.

L. cz. E. 3419/11 (7) (810)
Edykt licytacyjny.

Dnia 28 lutego 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. IV. we Lwowie odbędzie się licytacja realności pod lk. 528 w Kleparowie położonej lwh. 878 ks. gr. gm. kat. Kleparów objętej wraz z przynależnościami, opisanymi w protokole opisanego i oszacowania z dnia 23 marca 1909 sporządzonym przed udzieleniem pożyczki.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 14.143 kor. 44 hal. wraz z przynależnościami wedle powołanego wyżej, a przed udzieleniem pożyczki sporządzonego aktu oszacowania z 23 marca 1909.

Najniższa cena wynosi 7071 kor. 72 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 3 stycznia 1912.

L. cz. E. 4787/11 (5) (714)
Edykt licytacyjny.

Dnia 1 marca 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacja realności: 1. 4/5 części lwh. 470, 2. 1/12 części lwh. 471, 3. 1/42 z 11/16 części lwh. 558, 4. połowy lwh. 570, 5. 1/4 części lwh. 571, 6. 1/4 części lwh. 699. 7. 1/2 części lwh. 846, 8. całej realności lwh. 904 gm. Sambor-Zamiejska.

Nieruchomości powyższe oceniono: ad 1. pastwisko, ad 2. pastwisko, ad 3. parc. bud., ad 4. rola, ad 5. pastwisko, ad 6. parcela budowlana, ad 7. parcele budowlane, ad 8. pastwisko na 3281 kor. 56 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2187 kor. 71 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 15 stycznia 1912.

L. cz. E. 613/11 (7) (798 1—3)
E d y k t.

W tutejszym Sądzie odbędzie się dnia 3 lutego 1912 o godz. 9 rano licytacja realności lwh. 1. 412 i 2. 619 ks. gr. gm. kat. Tyniec składających się z parc. budow. stojących na nich budynków i parcel gruntowych.

Realności te oszacowano: ad 1. na 475 kor., ad 2. na 680 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 316 kor. 66 hal., ad 2. 453 kor. 34 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 21 grudnia 1911.

L. cz. E. 3979/11 (4) (771)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 4 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV. we Lwowie licytacja realności objętej lwh. 402 gminy Zamarstynów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona jest na 20.000 kor.

Najniższa cena wynosi 13.333 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 22 grudnia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 365 (730 2—3)
Ogłoszenie.

Na podstawie § 30 ustawy o Repräsentacji powiatowej podaje się do publicznej wiadomości, że zamknięcia rachunkowe, oraz inwentarz powiatu za rok 1911, zostały wyłożone w biurze Wydziału powiatowego i mogą być przez interesowanych przeglądane w godzinach urzędowych.

Brzesko, dnia 17 stycznia 1912.

Prezes Rady powiatowej:
Jan Götz.

Sekretarz Wydziału Rady powiatowej:
Dr. Kazimierz Baltaziński.

L. 1133 (733 2—3)
E d y k t.

C. k. Izba notaryalna w Przemysłu wzywa wszystkich, którzy po myśli § 25 ust. not. roszczą sobie jakiekolwiek pretensje do kaucji notaryalnej s. p. Maryana Władczyńskiego z powodu urzędowania jego jako byłego c. k. notaryusza w Starym Samborze i Jaworowie, ażeby roszczenia swoje w przeciagu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia nastąpi zwolnienie powyższej kaucji z pod węgła kaucyjnego i zezwolenie na wydanie tejże uprawnionym.

C. k. Izba notaryalna.
Przemysł, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. Ne. VII. 210/11 (4) (811 1—3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości tak członków, jak i wierzycieli rozwiązanego Stowarzyszenia „Alliage“ Towarzystwa wzajemnej pomocy (oddłużenia), że c. k. Namiesnictwo we Lwowie pismem z dnia 28 grudnia 1911 l. XIII. a. 4349/43 złożyło do tus. depozytu

fundusze tego Towarzystwa w kwocie 173.212 kor. ulokowane na książeczkę wkładkową galicyjskiego Banku krajowego Nr. 628, którą przechowa w c. k. Urzędzie depozytów cywilno-sądowych we Lwowie do art. 15.996/11 i że kuratorem majątku tego rozwiązanego Towarzystwa „Alliage“ ustanowiony został p. dr. Ignacy Wein adwokat we Lwowie i temu kuratorowi polecono, aby rozdział, względnie likwidację majątku przeprowadził.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VII.
Lwów, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. Nc. 425/11 (1) (791 1—3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, iż w tutęjszym depozycie złożone są od przeszło lat 30 następujące przedmioty i gotówki, do których w przeciągu tego czasu nikt praw nie zgłosił, a mianowicie w masie:

1. Abrahama Reinharza książeczka samborskiej Kasy oszczędności na 5 kor. 8 hal.,
2. Arona Frieda gotówka 2 hal.,
3. Jana Koladzina książeczka samborskiej Kasy oszczędności na 10 kor. 30 hal.,
4. Budowa kolei Arc. Albrechta książeczka samb. Kasy oszczędności na 46 kor. 79 hal.,
5. Ludwika Wagnera książeczka samb. Kasy oszczędności na 46 kor. 38 hal.,
6. Michała Melnyka książeczka samb. Kasy oszczędności na 15 kor. 52 hal.,
7. Wacława Palmi książeczka samb. Kasy oszczędn. na 32 kor. 11 hal.,
8. Józefa Kaczorowskiego książeczka samb. Kasy oszcz. na 23 kor. 28 hal.,
9. Judy Salzberga książeczka samb. Kasy oszczędn. na 26 kor. 16 hal.,
10. Fedora Seniów książeczka samb. Kasy oszcz. na 67 kor. 3 hal.,
11. Kościa Galasa gotówka 3 kor. 46 hal.,
12. Michała Michajłyszyna gotówka 1 hal.,
13. Herscha Stega gotówka 2 kor. 76 hal.,
14. Karola Żebrowskiego książeczka dolińskiej Kasy oszcz. na 24 kor. 46 hal.,
15. Semiana Rudewicza gotówka 5 kor. 86 hal.,
16. Franciszka Stadlera gotówka 2 kor. 50 hal.,
17. Maryi Churchurad gotówka 3 kor.,
18. Stefana i Paraški Slusarenków książeczka samb. Kasy oszcz. na 135 kor. 80 h.,
19. Wolfa Weinberga książeczka samb. Kasy oszcz. na 13 kor. 58 hal.,
20. Banku kredytowego włościańskiego książeczka samb. Kasy oszczęd. na 27 kor. 81 hal.,
21. Wilhelma Jakowicza książeczka stanisławowskiej Kasy oszczędności na 49 kor. 18 hal.

Wzywa się wszystkich, którzy do powyższych depozytów roszczą sobie prawa, aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu prawa te zgłosili i wykazali, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasu przedmioty powyższe i gotówki wydane zostaną na własność c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. C. II. 15/12 (2) (796)

Przeciw Józefowi Tymrakiewiczowi synowi Pawła, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Szymona Tarnawskiego pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 lutego 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Tymrakiewicza ustanawia się p. dr. Bernarda Seemanna adw. w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Tymrakiewicza w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 5 stycznia 1912.

L. cz. C. V. 14/12 (1) (712)
E d y k t.

Przeciw Adamowi Kowalskiemu, Pawłowi Kowalskiemu, Maryannie z Kowalskich Gniewek, Janowi Głowackiemu, Maryannie Głowackiej, Wiktorji z Kowalskich Murdzkowej, Medardowi Murdzkowi i Józefowi Kowalskiemu wszystkim z Łajse, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jasle przez Ignacego Kowalskiego syna Jana w Łężynach pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 81 gm. Łajse.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 19 stycznia 1912 o godz. 10 rano w sądzie tut. w sali rozpraw Nr. 26.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych pozwanych ustanawia się p. dr. Włodzimierza Gabryszewskiego adw. w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże pozwanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 9 stycznia 1912.

L. cz. Dh. 8559/11 (806)
E d y k t.

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie wniosła o przeniesienie części parcel wykupionych pod budowę strażnicy kolejowej w gminie Kleparów do ksiąg kolejowych.

Wzywa się przeto wszystkich, którzy mają jakąkolwiek pretensję z tytułu powyższego żądania, by donieśli o tem do dnia 20 stycznia 1912 do tutęjszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział VI.
Lwów, dnia 22 listopada 1911.

L. Prez. 180 (18/12) (674)
O g ł o s z e n i e.

Na I. zwyczajną z dniem 1 marca 1912 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu zamianowani zostali: prezydent sądu obwodowego dr. Franciszek Wyrwalski przewodniczącym, zaś radca sądu krajowego wyższego Gustaw Grüner i radcy sądu krajowego Teodor Ligęza-Przychocki, Witold Pawłowski i Andrzej Filipowicz jego zastępcami.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Nowy Sącz, dnia 17 stycznia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 1/12 (1) (709 2—3)
E d y k t k o n k u r s o w y.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Elżbiety Pelzwerger właścicielki niezarejestrowanej firmy „Vindobona“ I. wiedeński dom spalacalny w Tarnopolu i Podwoleczyskach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Klemensa Zahradnika, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Salomona Jampolera adw. kraj. w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 1 lutego 1912 godz. 4 po południu w tym sądzie, w biurze Nr. 4 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 26 lutego 1912, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 4 marca 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniebają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 17 stycznia 1911.

L. cz. S. 1/12 (2) (676 2—3)
E d y k t k o n k u r s o w y.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Bronisława Holdowicza „Nadzieja“ w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę w S. kr. Teofila Gielitowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. Władysława Dimla w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 8 lutego 1912 godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 118 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie najdalej do dnia 1 marca 1912, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 15 marca 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu Stanisławowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 17 grudnia 1912.

Konkurs.

L. cz. 891 (736 2—3)
K o n k u r s.

Na posadę radcy Sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego ewentualnie na posadę sędziego powiatowego i naczelnika sądu w Ropczych rozpisyje się konkurs z terminem do 11 lutego 1912.

Podania o powyższą, lub przy innym sądzie powiatowym cpróżnie się mogącą posadę wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 19 stycznia 1912.

L. Prez. 46 (6/12) (793 1—3)
K o n k u r s

Sąd powiatowy w Krakowie przyjmie od 1 lutego 1912 pomocnika kancelaryjnego mającego rutynę w sprawach niespornych za normalnem wynagrodzeniem.

Pierwszeństwo mają woluntaryusze zatrudnieni obecnie przy sądach.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Krakowiec, dnia 18 stycznia 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 492 Stow. II. 474 (747 2—3)
O b w i e s z c z e n i e.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne zebranie członków uchwaliło w dniu 19 grudnia 1911 częściową zmianę statutów, a w szczególności §§ 9 i 12.

Data wpisu: 30 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 490 Stow. II. 1400 (744 2—3)
W p i s o f i r m y s t o w a r z y s z e n i a z a r o b k o w e g o i g o s p o d a r c z e g o.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Szczucin.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Szczucinie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (po niemiecku: „Kreditverein in Szczucin, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“).

Data statutu: Szczucin, dnia 6 grudnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie jedynie i wyłącznie swoim własnym członkom kapitałów, potrzebnych im do gospodarstwa, handlu i przemysłu, w drodze wzajemnego kredytu.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Chaskel Fluhr i Henryk Fluhr obaj w Tarnowie, oraz Abisch Schreiber i Elias Schnur obaj w Szczucinie.

Podpis firmy: (F. Z.) Firmę stowarzyszenia podpisują zbiorowo, albo 2 członkowie dyrekcji, albo też jeden członek dyrekcji i zastępca członka, względnie urzędnik stowarzyszenia zamianowany prokuratorem, w ten sposób, że pod stampilią firmy drukowaną, lub wypisaną kładą swój własnoręczny podpis.

Ogłoszenia następują przez wywieszenie ich w mieście Szczucinie, lub umieszczenie w „Gazecie Lwowskiej“, lub w jednym z dzienników krajowych.

Udziały członków: wynoszą najmniej po 50 kor. Ilość udziałów członka wprawdzie jest nieograniczona, jednak dyrekcya ma prawo oznaczyć ilość udziałów dla poszczególnych członków.

Odpowiedzialność: nie tylko wpłaconym udziałem, względnie udziałami, ale ponadto jeszcze kwotą równającą się wysokości udziałów danego członka.

Data wpisu: 30 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 807 Rg. C. 192 (621)
W p i s o d o r e j e s t r u h a n d l o w e g o f i r m y s p ó ł k o w e j.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Pniowska spółka terenowa i wiertnicza spółka z ograniczoną poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) nabywanie wyłączości górniczych celem poszukiwania i wydobywania minerałów Państwu zastrzeżonych i niezastrzeżonych, b) pośredniczenie przy kupnie, sprzedaży, dzierżawie i innych transakcjach dotyczących przedmiotu pod a) określonego, c) zawiązywanie spółek lub stowarzyszeń dla przemysłu górniczego, d) zakładanie kopalń celem wydobywania minerałów zastrzeżonych lub niezastrzeżonych, prowadzenie kopalń, zakładanie rurociągów i rezerwoarów.

Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notaryalnego z daty 27 maja 1911 L. rep. 2471 we Lwowie i deklaracji z dnia 3 października 1911 L. rep. 3651 we Lwowie.

Czas trwania: nieograniczony.

Wysokość kapitału zakładowego: 20.000 koron w połowie gotówką wpłacony.

Uprawniony do zastępstwa: dwaj zawiadowcy wspólnie.

Zawiadowcy: dr. Ludwik Roehr adwokat we Lwowie i Jan Zawadowski dyrektor firmy: Wolski, Kersak, Weydlich i Ska we Lwowie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy wypisanem lub wydrukowanem podpisy obu zawiadowców.

Dzień wpisu: 12 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 6 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 1795 Stow. III. 125 (628)
Z m i a n y i d o d a t k i d o w p i s a n y c h j u ż f i r m s t o w a r z y s z e Ń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rawa ruska.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności „Nadzieja“ w Rawie ruskiej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu dnia 29 listopada 1911 uchwalono zmianę §§ 2, 34, 53, 58 i 78 statutu w brzmieniu jak odpis protokołu przechowany w zbiorze załączników.

Dzień wpisu 9 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 6 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 887/11 Stow. I. 355 (491)
Z m i a n y i d o d a t k i d o w p i s a n y c h j u ż f i r m s t o w a r z y s z e Ń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Sassów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczko-

we w Sassowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręka.

Zmiana firmy na: Towarzystwo zaliczkowe w Sassowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręka, po niemiecku: Vorschuss-Verein in Sassow registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 30 listopada 1911 uchwaliło zmianę §§ 1, 2, 34, 37, 53, 58, 66, 69, 77 i 78 dotychczasowego statutu w brzmieniu, jak w przedłożonego odpisu protokołu uchwał.

Data wpisu: 28 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 28 grudnia 1911.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 3/12 (2) (801)

В Імені Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокуратури Державної, що зміст часопису „Свобода“ число 3 з дня 18 січня 1912 в артикулі під титулом „Борбою здобудемо наше право“ в услугах від „Ми знаємо“ до „польським масом“ і від „Досить терпіння“ до кінця містит в собі ество провини з §§ 302 і 305 зак. кар. і з арт. III. закона з 17 грудня 1862 Н 8 Длд. з п. 1863 унаві доконану в дни 18 січня 1912 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цілого накладу і видав по думці § 493 зааказ дальшого розширюваня того друкового пєсьма.

Львів, дня 21 січня 1912.

Гр. Пр. 4/12 (2) (802)

W Imieniu Jego Cesarzkiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie, orzekł na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa, że treść czasopisma „Monitor“ Nr. 4 z dnia 21 stycznia 1912 w artykule pod tytułem: „Kurtę mu skroić!“ od słów „trudniej natomiast“ do „Wziął miarę i kroci“ i w artykule pod tytułem: „Amorowe kolanko z Grębowa“ w ustępach od słów: „Wziął ją“ do „pomie dzy papiery“ i od „Uporawszy się“ do „pijany namiętnością Kolanko“, zawiera znamiona zbrodni z §§ 63 i 64 i występku z § 516 u. k. uznał dokonaną w dniu 19 stycznia 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 21 stycznia 1912.

Kuratele.

L. cz. P. IX. 298/11 (1) (446 3—3)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Iwana Olejnika w Cebrowie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Olejnika w Cebrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Tarnopol, dnia 14 grudnia 1911.

L. cz. L. 5/11, P. 1/12 (568)

E d y k t.

Za umyślowo chorego uznano Tadeusza Twardowskiego w Wojniczu.

Kuratorem ustanowiono p. Walentego Króla w Wojniczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Wojnicz, dnia 12 stycznia 1912.

L. cz. L. IV. 9/11 (7) (406)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Annę Kocioruba w Skniłowie.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Kota w Ostrowczyku poimny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. L. 6/11 (10), P. 150/11 (11) (607)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Tomasza Sokołowskiego w Pysznicy.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Błażejowicza w Pysznicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Ulanów, dnia 28 grudnia 1911.

L. cz. L. 28/11 (2), P. 173/11 (590)

E d y k t.

Za uposledzonego na umyśle uznano Piotra Struzika w Marszowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Miąsko w Marszowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Niepołomice, dnia 13 grudnia 1911.

L. cz. P. 135/11 (10) (659)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Katarzynę Baran w Borzęcinie.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Kwasińskiego w Borzęcinie Nr. 235.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Radłów, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. P. IX. 221/11 (3) (750)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Józefa Kozioła w Krasnem.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Mazura w Krasnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Rzeszów, dnia 16 grudnia 1911.

L. cz. P. 145/11 (9) (658)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Iwana Hrynkowa Andrzeja w Markówce.

Kuratorem jego ustanowiono Fedora Kopelciowa Iwana w Markówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Peczenizyn, 17 października 1911.

L. cz. L. 17/11 (2), P. 235/11 (3) (799 1—3)

E d y k t.

Za umyślowo niedołęzną uznano Maryannę Barnowską w Piwnicznej.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Barnowskiego w Piwnicznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Stary Sącz, dnia 27 grudnia 1911.

L. cz. P. IV. 470/11 (4) (642)

E d y k t.

Za umyślowo chorą uznano Etlę Fuchs w Kołomyi.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Fuchsa szynkarza w Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Kołomyja, dnia 11 grudnia 1911.

Spadki.

L. cz. IV. 63/83 (4) (794 1—3)

E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że dnia 20 marca 1883 we Lwowie zmarł Konstanty Dyki bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anny Dykiej, siostry Konstantego Dykiego, nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Antonim Goldmaem adwokatem krajowym w Krakowcu, ustanowionym dla nieobecnej Anny Dykiej, siostry Konstantego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Krakowiec, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. A. XVI. 159/11 (36) (713 1—3)

E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie ogłasza, że dnia 7 kwietnia 1911 w Krakowie zmarł Stanisław Niedospiał pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedzicem Maryę Jagła zamężną Dzietkową z podstawieniem Roberta Zamorskiego, względnie jego spadkobierców, którego to atoli testamentu sąd spadkowy nie uwzględnił.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu dziedziców spadku Tomasza, Marcina i Franciszka Niedospiałów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Edmundem Fischerem z Krakowa dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI. Kraków, dnia 19 grudnia 1911.

L. cz. A. 16/11 (6) (591 1—3)

E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że dnia 10 grudnia 1910 w Dobromirce zmarł Antoni Kramar bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu córki spadkodawcy Julianny Kramar zam. Bereza nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej

podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Bereza ustanowionym dla tej nieobecnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowosioło, dnia 10 grudnia 1911.

Amortyzacje.

L. cz. T. 30/11 (2) (537)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Jana Kek, rolnika w Piwnicach, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu Nr. 2571 na 404 kor. 66 h., opiewającej na imię Jana Keka wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami, w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za niej niejącej zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Przemyśl, 31 grudnia 1911.

L. cz. T. 26/11 (1) (540 1—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Józefa Ginsberga, kupca z Tarnopola, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zagubionych weksli treści następującej:

I. „Nastasów, den 30 Juli 1911. Für K. 500 Vier Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Fünfhundert den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herren Jan Sykonowrad, Blaszkza Wołowec in Nastasów, Breindel Bomze m. p. Angenommen: Jan Sykonowrad m. p. Alaszka Wołowec m. p. (a tergo) Breindel Bomze m. p.“

II. „Nastasów, den 5 Juni 1911 Für K. 200 Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Zweihundert den Werth erhalten und steilen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herren Iwan Makreska, Fedko Rykoczy in Nastasów, Breindel Bonceze m. p. Angenommen: Iwan Makreska m. p. Fedko Rykoczy m. p. (a tergo) Breindel Bomze m. p.“

III. „Nastasów, den 17 Oktober 1911. Für K. 300 Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Dreihundert den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Mikołaj Rykoczy, Adona Rykoczy in Nastasów, Breindel Bomze m. p. Angenommen: Mikołaj Rykoczy m. p. Adona Rykoczy m. p. (a tergo) Breindel Bomze m. p.“

IV. „Nastasów, den 30 September 1911. Für K. 2000 Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Zweitausend den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Frau Katarzyna Cymbalista in Nastasów. Breindel Bomze m. p. Angenommen: Katarzyna Cymbalista m. p. (a tergo) Breindel Bomze m. p.“

V. „Tarnopol, den 5 Juni 1911. Für K. 300 Fünf Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Kronen Dreihundert den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Iwan Makreski, Fedko Rykoczy in Nastasów, Breindel Bomze m. p. Angenommen: Iwan Makreski m. p. Fedko Rykoczy m. p. (a tergo) Breindel Bomze m. p.“

VI. „Tarnopol, den 30 September 1911. Für K. 1000 Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Tausend den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Frau Katarzyna Cymbalista in Nastasów. Breindel Bomze m. p. Angenommen: Katarzyna Cymbalista m. p. (a tergo) Breindel Bomze m. p.“

VII. „Tarnopol, den 2 Juli 1911. Für K. 1100 Vier Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Elfhuundert den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Frau Breindel Bomze in Nastasów zb. Tarnopol. Josef Ginsberg m. p. Angenommen: Breindel Bomze m. p. (a tergo) Josef Ginsberg m. p. Creditanstalt Lemberg.“

VIII. „Tarnopol, den 2 Juli 1911. Für K. 2000 Vier Monate a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Zweitausend den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Frau Katarzyna Cymbalista in Nastasów zb. Tarnopol Breindel Bonceze m. p. Angenommen: Katarzyna Cymbalista m. p. (a tergo) Breindel Bomze m. p. Josef Ginsberg m. p. Creditanstalt Lemberg.“

IX. „Nastasów, den 13 September 1911. Für K. 240 Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Zweihundertvierzig den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Wiciko Cybalia in Maryanka Breindel Bomze m. p. Wiciko Cybalia m. p. (a tergo) Breindel Bomze m. p.“

Wzywa się posiadacza tych weksli, aby swych praw w ciągu dni 45 od ostatniego dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ dochodził, inaczej po upływie tego czasu weksle uznane zostaną za pozbawione skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 18 listopada 1911.

L. cz. T. II. 5/11 (1) (784 1—3)

A m o r t y z a c y a.

Wedle podania Aby Schella w Ropie, zagięły temuż w dniu 1 grudnia 1911 w Jasle:

1. blankiet wekslowy na 6.000 koron (suma ta liczbami i słowami wypisana) wystawiony, przez Schaję Grubnera akceptowany, przez Hermana Grubnera jako wystawcę i żyranta podpisany i przez Dawida Fassa żyrowany, zresztą niewypełniony.

2. Niewypełniony blankiet wekslowy na kwotę 3.000 koron słowami i liczbami wypisaną opiewający, akceptowany przez Schaję Grubnera, przez Hermana Grubnera jako wystawcę i żyranta, oraz Dawida Fassa jako żyranta podpisany.

3. Niewypełniony blankiet wekslowy na kwotę 1000 kor. słowami i liczbami wypisaną opiewający, przez Schaję Grubnera akceptowany, a przez Dawida Fassa jako wystawcę i żyranta podpisany.

4. Blankiet wekslowy na kwotę 1500 koron słowami i liczbami wypisaną opiewający, przez Abę Schella jako akceptanta, Feigę Schell jako wystawczynię, Dawida Goldbergera jako wekslobiorcę i żyranta i Abę Gellera jako żyranta podpisany płatny albo 1-go albo 15-go maja 1912, zresztą niewypełniony.

5. Blankiet wekslowy na kwotę 1.500 kor. słowami i liczbami wypisaną opiewający, przez Abę Schella jako akceptanta, Feigę Schell jako wystawczynię i przez Dawida Goldbergera jako wekslobiorcę i żyranta podpisany, płatny 1 albo 15 maja 1912, zresztą niewypełniony.

6. Dwa blankiety wekslowe na 40 hl. ostemplowane zupełnie niewypełnione, przez Schaję Grubnera żyrowane, a przez Abę Schella i Feigę Schell akceptowane.

7. Dwa blankiety wekslowe ostemplowane po 40 hl. zupełnie niewypełnione, przez Abę Schella i Feigę Schell akceptowane.

8. Blankiet wekslowy na kwotę 1200 kor. słowami i liczbami wypisaną opiewający, przez Abę Schella i Feigę Schell akceptowany a Simona Jereta żyrowany.

9. Weksel na kwotę 600 kor. opiewający, dnia 25 lutego 1912 płatny, opatrzony podpisem firmy Zorn-Goldberger & Comp., pod której stampilią położone są podpisy Abrahama Zorna i Zygmunta Knoblocha.

11. Weksel na 300 kor. opiewający, wypełniony (w roku 1910 wystawiony na 6 miesięcy od daty płatny, a więc już w roku 1911 zapadły) przez Markusa Goldberga i Pełę Goldberg akceptowany, a Abę Schella żyrowany.

12. Weksel na kwotę 600 kor. opiewający, wypełniony, w roku 1910 wystawiony, datą płatności opatrzony, przez Markusa Goldberga wystawiony, a przez Abę Schella i Feigę Schell akceptowany.

13. Weksel na kwotę 800 koron wypełniony, płatny w roku 1910 w Handel-Gewerbe Bank w Gorlicach, przez Abę Schella wystawiony, Szymona Gellera akceptowany, a Feigę Schell żyrowany.

14. Bon Schaji Grubnera z daty Gorlice, dnia 21 listopada 1912 na kwotę 700 koron opiewający.

Na wniosek Aby Schella wdraża się postępowanie celem amortyzacji powyższych dokumentów.

Posiadacza powyższych dokumentów wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami do powyższych dokumentów, a to odnośnie do dokumentów powyż ad 1, 2, 3, 6, 7, 8, 11, 12, 13, 14. w ciągu dni 45, odnośnie do dokumentów powyż ad 4, 5, wymienionych w ciągu 45 od 15 maja 1912, odnośnie do dokumentu ad 9. w ciągu dni 45 od dnia 25 lutego 1912 licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Jasło, dnia 3 stycznia 1912.

L. cz. Nc. IV. 66/11 (612 1—3)

W stanie biernym realności objętej lwh. 145 ks. gr. gminy Zaleszczyki miasto obecnie małżonków Władysława i Maryi Łozińskich własnej intabulowane jest dotych-

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

czas na karcie C. poz. 1 od dnia 29 sierpnia 1839 na podstawie skryptu dłużnego z daty Zaleszczyki, 18 sierpnia 1839 na rzecz Doroty Harza prawo zastawu dla sumy pożyczkowej 100 złr. M. C.

W skutek prośby właścicieli realności Władysława i Maryi Łozińskich wdraża się celem umorzenia tej wierzytelności postępowanie amortyzacyjne, wzywając zarazem wszystkich tych, którzy sobie roszczą pretensję do powyższej wierzytelności, aby z roszczeniami swoimi do dnia 29 grudnia 1912 tem pewniej się zgłosili, ile że w przeciwnym razie zostanie dozwolone umorzenie powyżej wspomnianego wpisu i wykreślenie tegoż ze stanu biernego na wstępie powołanej realności.

Dla Doroty Harza, względnie jej sukcesorów, lub prawonabywców, mianuje się kuratorem p. Mikołaja Glińskiego w Zaleszczykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 29 grudnia 1911.

L. cz. T. IV. 20 11 (2) (673 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Leopolda Müllera wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionej książeczki Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu Nr. 10028 na imię Leopolda Müllera i na kwotę 80 kor. opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie do upływu powyższego czasokresu książeczka ta zamortyzowana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. T. 125/11 (3) (623 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Antoniego Woźniaczka, portjera kolejowego w Przemyślu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Towarzystwa imienia Gizeli, wzajemnego Zakładu ubezpieczeń na życie i osagi, z daty 10 marca 1902, w którym to kwicie Towarzystwo, względnie generalna Reprezentacja lwowska tegoż Towarzystwa potwierdza złożenie w swojej kasie przez Antoniego Woźniaka polie Nr. 176.531/2 w między czasie zredukowanych pod Nr. 33 685/6.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16 grudnia 1911.

L. cz. T. IV. 14/9 (5) (745 1—5)

E d y k t.

Wdrożenie postępowania celem uznania Maryi Pater za zmarłą. Marya Pater urodzona w Dąbrowce 29 września 1859 córka Wojciecha i Katarzyny wydalila się przed około 30 laty z gminy przynależności rzekomo na służbę, od tego czasu do gminy nie wróciła i wszelki ślad o niej zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Zofii z Gąsiorów Paterowej postępowanie, celem uznania za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólnie wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Wincentemu Lasko c. k. notaryuszowi w Tuchowie wiadomości o powyższej wymienionej, ją zaś wzywa się, aby przed niższą wymienionym sądem stawiała się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 września 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 2 września 1911.

Pociąg		D O L W O W A		Pociąg		Z E L W O W A	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych. o g.				odeh. o g.			
12:05	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12:35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2:22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2:50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5:45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.		—	3:40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborca, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5:58	do Podhajec.	
—	7:20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6:00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.	
—	7:28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6:10	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7:30	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6:15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	7:33	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:35	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	7:30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8:05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	7:35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	8:15	z Jaworowa.		—	7:50	do Stojanowa.	
9:00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8:20	do Jaworowa.	
—	9:58	z Sianek, Sambora.		8:22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
—	10:04	ze Stojanowa.		—	8:45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	10:15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.	
—	10:25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		9:15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	11:15	z Podhajec.		—	9:37	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	11:40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	10:02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.	
—	11:55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	10:40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	1:10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.		—	1:45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	1:26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		2:18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		2:20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.	
—	1:40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2:28	do Sokala.	
2:00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).		—	2:30	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.	
2:05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	2:35	do Krasnego.	
2:10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		2:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
—	4:25	z Tuhli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	3:05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	4:30	z Jaworowa.		—	3:40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	5:40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	3:50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	5:48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5:20	do Stojanowa.	
—	5:52	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		—	5:46	do Mszany.	
6:26	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.		—	6:00	do Jaworowa.	
—	6:30	ze Stojanowa.		—	6:05	do Krakowa.	
—	6:45	ze Stryja.		—	6:16	do Podhajec.	
—	7:15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.		—	6:29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	8:00	z Sokala.		—	6:50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
8:25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).		7:00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).	
—	9:00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	7:30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	9:34	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galaçu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	7:49	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Warszawy, Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	8:46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	10:10	z Krasnego.		—	10:40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10:19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).		—	10:48	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10:20	z Podhajec.		—	11:10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	10:30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11:13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	11:00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11:25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
—	—	—		—	11:35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	

Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:		Z dworca „Lwów-Podzamecze“:	
—	7:01	—	6:12
—	7:26	—	6:30
—	9:42	—	8:12
—	10:54	—	11:00
—	11:35	—	1:30
1:55	—	2:33	—
—	5:16	—	2:52
—	6:11	—	5:38
—	6:24	—	6:30
—	9:52	—	9:09
—	9:57	—	10:40
—	10:13	—	11:33
—	12:00	—	—
Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:		Z dworca „Lwów-Lyczaków“:	
—	7:08	—	6:31
—	10:36	—	1:49
—	6:06	—	6:51
—	9:36	—	10:59
—	11:43	—	—

Doniesienia prywatne.

PRECZ Z KAŁAMARZAMI!

Wieczne pióro

nowość, elegancje, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednym napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Płohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po 80 hal., z przesyłką poleconą 1 kor. 25 hal., za zaliczką o 20 hal. więcej.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie 3:00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8:32 rano, 11:05 przed południem, 5:18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9:35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3:48 po południu; od 10 maja do 30 września 7:45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1:46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3:48 po południu.
z Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 1:11 po południu, 9:25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10:00 wieczór.
z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12:45 w nocy.
z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12:16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6:06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7:22 rano, 10:05 przed południem, 6:31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8:20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2:50 po południu; od 10 maja do 30 września 4:18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12:30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2:50 po południu.
do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10:25 przed południem, 3:05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1:35 po południu.
do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2:15 po południu.

UWAGA: Pora poranna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasieckich l. 5, drzwi nr. 67, w dni powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Zaproszenie

na

XXXIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką, mające się odbyć dnia 3 lutego 1912 o godzinie 3 po południu w lokalu tejże Kasy.

1. Zapojenie i ukonstytuowanie Zgromadzenia przez Przewodniczącego (§ 32, 33, 34, 35 i 36 statutu)
 2. Odczytanie sprawozdania z ilustracji dokonanej przez Związek stowarzyszeń w r. 1911 i odpowiedź Rady nadzorczej w myśl § 8 ustawy z 10 czerwca 1903 D. u. p. Nr. 133.
 3. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i zamknięcia rachunków oraz bilans za rok 1911, tudzież sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1911 i wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorium.
 4. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorczą rozdziału zysku za rok 1911.
 5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce z kolei ustępujących.
 6. Zmiana § 9 i 12 statutu.
 7. Wnioski.
- ga. Do załatwienia 6 punktu porządku dziennego potrzebna obecność najmniej 1/4 części członków uprawnionych do głosowania (§ 37 statutu).

Rada nadzorcza Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu,
Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Przes:

Sekretarz:

Ks. dr. Alojzy Góralik m. p.

Jan Nowak m. p.

„KSIĄŻNICA“

Biuro St. Sokołowskiego
we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9

wysyła

22 wyborowych broszur „Książnicy“

po wyjątkowo niższej cenie

K. 6.—, oplatnie K. 6-80

Tytuły broszur „Książnicy“

1. M. Gawalewicz „Dwie baśnie“.
2. Pisarze rosyjscy „Godziny więzienia“.
3. J. Lemański „Nowenna“.
4. W. Gomułcki „Zakazana“.
5. A. N. Nowaczyński „Starości ukarani“.
6. W. Grubiński „Uczta Baltazara“.
7. W. Kuszell „Kapitał i ziemia“.
8. P. Dahlke „Opowiadania Buddyjskie“.
9. A. Niemojewski „Epoka eunuchów“.
10. K. Tetmajer „Na Skalnem podhalu“.
11. Historia Rewolucji polskiej Tom I.
12. Historia Rewolucji polskiej Tom II.
13. W. Winawer „Notatnik Szymona de Geldern“.
14. Z. Sawienkowowa „Lata krzywdy“.
15. E. T. A. Hoffmann „Złoty garnek“.
16. A. Langle „Zbrodnia“.
17. W. Rapacki (syn) „Humoreski“.
18. W. Szukiewicz „Odrodzenie etyczne“.
19. A. Uryasz „Fragmenty“.
20. E. Słoński „Przebudzenie“.
21. Z. Różycki „Serdeczna skarga“.
22. Juliusz Słowacki „Kordyan“.

— KRAINA — — CUDÓW —
THE WONDERLAND AND KINO LTD.

PIERWSZORZĘDNY TEATR
KINEMATOGRAFICZNY
JAGIELLOŃSKA 20, 22

CO DZIENNE PRZEDSTAWIENIA OD 4³⁰ POPÓŁ
DO 11³⁰ WIECZOREM
KAZDEGO TYGODNIA ZUPŁENA
ZMIANA PROGRAMU

OBSZERNE
POCZEKALNIE.
WYKWINTNY BUFET.
MUZYKA
WOJSKOWA
BLISZE
SZCZEGÓŁY
PRZYNOŚĄ
AFISZE

OBROTOWE WYKONANIE
OSTATNI WYRAZ
TECHNIKI
SALE PRZENIEŹNANE
DZIEŃMI

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne
miejskowe, zamiejscowe, wieśniskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE,
ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą
w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych
Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY“. Kroniki tygodniowe.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizje Przeszłości“ — 1912.

(SERVA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Ilustr.“ tylko kor. 10.—, w oprawie kor. 16.—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: Elży Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karczewskiego „W Wielgim“; Wincentego Rapackiego „Hanza“; Adama Krechowieckiego „Szary Wilk“; Wołodego Skiby „Siedmioletnia wojna“; Karola Dickensa „Magazyn starożytności“; Erckmana Chatriana „Daniel Rock“; Z. Kaczkowskiego „Żydowsy“.

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:		W GALICJI z przesyłką pocztową:	
kwartalnie 6-80 kor.,	z oprawą książek 8-80 kor.	kwartalnie 7-20 kor.,	z oprawą książek 8-70 kor.
półrocznie 13-60 kor.,	„ „ 16-60 kor.	półrocznie 14-40 kor.,	„ „ 17-40 kor.
rocznie 27-20 kor.,	„ „ 33-20 kor.	rocznie 28-80 kor.,	„ „ 34-80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie,
Pasaż Hausmana I. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.
Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Zaproszenie do przedpłaty na Rok 1912.

XIV. ROK WYDAWNICTWA

„Nowości Muzyczne“

Miesięcznik literacko-nutowy na fortepian.

- Nowości Muzyczne** poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych.
- Nowości Muzyczne** drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodie ludowe i tańce.
- Nowości Muzyczne** zaznajamiają z cenniejszą współczesną literaturą fortepianową swojskich i obcych twórców.
- Nowości Muzyczne** przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.
- Nowości Muzyczne** zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.
- Nowości Muzyczne** ze względu na bogatą, a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzycznej rodzinie, a także nadają się do studyów popularno-pedagogicznych.
- Nowości Muzyczne** w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.
- Nowości Muzyczne** są jedynym najjaśniejszym wydawnictwem nutowym.
- Nowości Muzyczne** w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich około 80 kor.

Prenumerata we Lwowie i na prowincyi:

Rocznie 16 koron. — Półrocznie 8 koron. — Kwartalnie 4 korony.

Premia dla rocznych abonentów:

a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 3 K. 90 hal. „A. B. C.“ najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 80 hal.

Agencja i ekspedycja dla Galicji: we Lwowie,
Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 7.

Redaktor i wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.

SKŁAD POWOZÓW
E. & J. STROMENGER
Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca

po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

Rozsyłka wód z c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe

ze zdrojów:

Burkutu
Iwonicza
Krościenka

Krynicy
Morszyna
Rabki

Rymanowa
Szczawnicy
Wysowej

Z e g i e s t o w a

zastępują wszystkie wody obce.

Do nabycia po cenach najtańszych w każdej ilości
w Składnicy wód Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk
we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 6

Główne zastępstwo sprzedaży wód Szczawnicy.

„WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, wychodzi każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo ilustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii 1. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego 1. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACJA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicji i Austr. Węgr. z przesyłką:	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francji.	W Ameryce.
Rocznie	Kor. 24.—	Rb. 12.—	Marek 24.—	Frk. 24.—	Dol. 12
Półrocznie	12.—	6.—	12.—	12.—	6
Kwartalnie	6.—	3.—	6.—	6.—	3
Zeszyt pojedynczy	1.20	0.60 kop.	1.20	1.20	1/2

Zaproszenie

na

XXIV. Ogólne Zgromadzenie Banku Zaliczkowego w Czortkowie

Stowarz. zarejestr. z ogran. poręką,

które się odbędzie w lokalu bankowym w Czortkowie w dniu 22 lutego 1912 o godzinie 3 po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie sprawozdania z przeprowadzonej lustracji przez Bank krajowy w r. 1911.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1911.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z przeprowadzonej lustracji rachunków za rok ubiegły.
5. Wniosek Rady nadzorczej na rozdział zysku z roku 1911.
6. W myśl § 49 statutu wybór 1/2 ustępujących członków Rady nadzorczej.
7. Zmiana statutu.
8. Wnioski członków.

Czortków, dnia 24 stycznia 1912.

Z Rady nadzorczej Banku zaliczkowego,
Franciszek Mysłowski, **Bronisław Krukiewicz,**
prezes. sekretarz.

Dnia 7 lutego 1912 odbędzie się o godzinie 3 po południu w sali Towarzystwa

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Żmigrodzie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za r. 1911.
3. Sprawozdanie komisji kontrolującej i wniosek co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
4. Rozdział czystego zysku z r. 1911.
5. Zmiana statutu
6. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych.
7. Wybór komisji rewizyjnej.
8. Odczytanie protokołu z dokonanej lustracji przez Związek.
9. Wnioski członków.

Do głosowania uprawnia udział wpłacony w pełnej kwocie 50 koron. W razie, gdyby nie zebrała się wymagana statutem ilość członków, posiedzenie to odbędzie się tego samego dnia o 4 po południu z tym samym porządkiem dziennym.

Bilans i inwentarze można w biurze Towarzystwa przeglądać.

Żmigród, dnia 17 stycznia 1912.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego.
Ks. Julian Beigert, **Ks. Ignacy Kędra,**
sekretarz. wiceprezes.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu peittem 3 halerzy, listym
peittem 4 halerzy.

Urzędownie dozwolona
WIELKA WYSPRZEDAŻ
z powodu zmiany lokalu w magazynie złotniczo-
zegarmistrzowsko-jubilerskim,
JULIANA DABROWSKIEGO
LWÓW. UL. HETMAŃSKA L. 4.
(Od 15 stycznia ulica Akademicka 1. 3)

Wzywam Pana **Józefa Borzemskiego**,
byłego właściciela realności we Lwowie, by dla swej
ciotki w roku 1907 wzięta wyprawę zapłacił. **Józef**
Schuster, skład mebli, dywanów i poscieli. Lwów,
ul. Trzeciego Maja 1. 5.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbaty
bata Congo K. 3.20, Souchong K. 4.—, Souchong
chong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8.—

pół kłr. poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA, LWÓW

Ostatnie nowości.

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszymi
wzorach. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Biuro miastowe

c. k. kolei państwowej

we Lwowie,

Pasaż Hausmana 1. 9

Telefon 452.

wydaje

bilety zestawialne do wszystkich
miejsowości kąpielowych.

Ważność biletu 45 dni
z dowolnem zatrzymaniem się
we wszystkich stacyach.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń
pasaż Hausmana 9, Lwów.